Nr. 109. **Piątek, 13 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował praktykanta rachunkowego c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie Władysława Lelio c. k. asystentem rachunkowym w XI klasie rangi, a kalkulanta rachunkowego Zbigniewa Szczęsnowicza praktykantem rachunkowym przy tejże c. k. Dyrekcyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

W kilku krajach Europy rozpoczęły obecnie po działalności policyi, sądy karne spełniać swój obowiązek w przesłuchiwaniu i wymiarze kary na anarchistów. Ze znanych dotyczczas rezultatów tych badań, przedstawia się ponury obraz upadku i zepsucia ludzi, którzy z niesłychanym cynizmem i z krwią zimną czynią zeznania i podają plany, jakie mieli i mają, ażeby niszczyć wszelkie dzieła pracy ludzkiej i mordować ludzi. Z zeznań anarchistów belgijskich dowiedziały się władze o przyczynie owych gwałtownych wstrząśnień w miastach, które towarzyszyły wybuchom. Oprócz nitrogliceryny i preparowanego z tej materyi dynamitu, obok trzydziestu patronów, wsypywali anarchiści jeszcze po kilkanaście funtów prochu, ale nie do bomb, lecz kotłów, szczelnie zamykanych. Jeden z takich kotłów był właśnie użyty i przy wybuchu w kościele św. Marcina w Leodyum. Podobnie postępują, jak zapewniają zbrodniarze belgijscy, i towarzysze ich we Francyi.

W większej części miast belgijskich i w całym Paryżu zostały pozamurowywane okna piwnic. Przez nie bowiem najczęściej niepostrzeżenie mogli sprawcy podrzucać materye wybuchowe. Jest to samopomoc społeczeństwa w obec zbrodniarzy, którzy działając tajnie i podstępnie, uchylają się od odpowiedzialności. Jeden też głos daje się obecnie słyszeć, powtarzany przez całą opinię publiczną, że gdzie nie ma ani iskry moralności, niepodobna działać środkami moralnemi, zastosowaną więc musi być surowość bezwzględna i nieubłagana. Rozjątrzenie w Belgii doszło do tego stopnia, że jeden z dzienników twierdzi: Skoro anarchiści nie uznają żadnego prawa, powinni więc być wyjęci z pod prawa, a postawieni pod sąd wojenny, nie dla badania, ale po to, ażeby odnieśli zasłużoną karę.

Nie mniej ostro przyganiono we Francyi lekkomyślność, z jaką niektóre dzienniki zaczęły traktować anarchistów, przedstawiając ich jako bohaterów. Szczególniej *National* i *Siècle* wystąpiły stanowczo przeciw tej lekkomyślności autorów i redaktorów, którzy w artykułach wstępnych ubolewają, że społeczeństwo jest zgubione, że trzeba zapobiedz apoteozowaniu zbrodni, a dalej podają biografie anarchistów, rozmowy ich z reporterami i t. p. Czy to się godzi, pisze *Siècle*, mówić o tych opryszkach jako o ludziach z nadzwyczajnemi zdolnościami i zaletami. Czy godzi się dalej przekonywać publiczność, że pospolity zbrodniarz Ravachol jest zachwycającym młodym człowiekiem, że jest niezwyle dobrego serca i nie byłby nigdy zabił pustelnika w Chambles, jeżeliby ten tylko nie był wołał o pomoc? Albo inny bohater. Czy to nie upadek moralności i poczucia przyzwoitości, jeśli się anarchistę Mathieu rekomenduje publicznie jako stanowczego, ale bardzo łagodnie i przyzwoicie wyglądającego człowieka, który wprawdzie przyjaciołom swoim zaleca dynamit, ale sam powstrzymuje się od użycia tego środka. Szlachetna wstrzemięźliwość, zaprawdę! Ale też zaprawdę, że psycholog, który po latach pięćdziesięciu będzie chciał co wszystko zanalizować, wyrobi sobie osobliwsze wyobrażenie o takich stróżach opinii publicznej i takich podporach społeczeństwa, którzy nie widzą różnicy między wyrzutkami społeczeństwa a ludźmi uczciwymi.

Rada Państwa.

(*CXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 10 maja. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Posłowie licznie zgromadzeni.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu; z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Nowy poseł p. Hofmokl, dziś po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Przeciw wyborowi tego posła wniesiono protest, który Izba przekazuje komisyi legitymacyjnej.

Z Galicyi, z Czech, z Górnej i Dolnej Austryi nadchodzą wciąż jeszcze petycye przeciw otworzeniu granicy dla bydła rumuńskiego; z Wiednia, z Dolnej Austryi, z Morawy i z Voralberga nadchodzą nowe petycye przeciw zaprowadzeniu waluty złotej.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na interpelacyę Schlesingera z dnia 28 stycznia r. b., zwracającą się przeciw skonfiskowaniu pewnego pisma wiedeńskiego za artykuł krytykujący traktaty handlowe. Pan Minister powtarza, co już w odpowiedziach na inne tego rodzaju interpelacye powiedział, że nie może w swych instrukcyach dla prokuratorów posuwać się aż do szczegółów; w niniejszym zaś razie nic mu uczynić nie pozostaje, skoro sąd zatwierdził konfiskatę, a strony interesowane nie chwyciły się nawet rekursu.

Na porządku dziennym najprzód pierwsze czytanie wniosku Klaicza o ustanowienie stałych inspektorów szkolnych w Dalmacyi.

Izba przekazuje wniosek komisyi budżetowej.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o wiedeńskich zakładach komunikacyjnych.

Sprawozdawca komisyi pos. Russ zagaja rozprawy kilkoma uwagami w tym duchu, że Izba może sobie powinszować, iż ma sposobność obradować nad wspaniałym projektem robót publicznych, jakiego dotychczas w Izbie jeszcze nie było. Wiedeńskie zakłady komunikacyjne służyć będą interesowi Państwa i ogółowi, bo co Wiedniowi wychodzi na pożytek, to połączone jest z pożytkiem dla całego Państwa. Mowca pragnie, żeby tym duchem natchniona była cała dyskusya.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisało się przeciw projektowi czterech posłów, mianowicie Kaftan (młodoczech), Laginja (Słoweniec z Istryi), Gessmann i Lueger (antysemici wiedeńscy); za projektem dwunastu posłów, między nimi pos. Kozłowski i książę Liechtenstein

Pos. Kaftan zaznacza, że nigdy jeszcze nie żądano tak ogromnej ofiary z grosza podatkowego królestw i krajów austryackich na rzecz Wiednia, jak w projekcie niniejszym. Nie zawiść, lecz obowiązek pilnowania interesów Królestwa czeskiego nakazuje mowcy dokładnie zastanowić się nad projektem. Wiedeń jako stolica cesarska i siedziba wielkich kapitalistów, tudzież jako siedziba administracyi Państwa ciągnie już i tak znaczne zyski z wszystkich krajów austryackich z szkodą dla krajowych miast stołecznych; mimo to zgodziłby się mowca na subwencyę ze skarbu dla wiedeńskich zakładów komunikacyjnych, gdyby rzeczywista zachodziła potrzeba i gdyby wszystkie kraje austryackie, szczególnie Czechy i miasto Praga, w równy sposób były uwzględniane. Tak atoli nie jest, a oprócz tego ogromna ofiara na rzecz Wiednia żądana jest bez na-

LISTY Z PARYŻA.

XXIV.

Krach teatralny w Paryżu.

Bieżący sezon daje się we znaki dyrektorom nadsekwańskich teatrów. Część ich bankrutuje, a druga żyje wprawdzie, ale jedynie dzięki kapitałom, nagromadzonym w latach pomyślniejszych, głównie w roku 1889, podczas wystawy powszechnej. Rok 1892 należy do wyjątkowo „złych“ pod względem artystycznym i, co za tem idzie, pod względem finansowym dla teatralnych przedsiębiorstw paryskich. Żadna ze scen tutejszych nie może w tym roku pochwalić się „sukcesem“ prawdziwym, wybitnym, natomiast wszystkie poniosły po kilka „klap“, mówiąc żargonem zakulisowym. Takich klap i tylu klap nie pamiętają starzy ludzie. *Que de fours; bon Dieu, que de fours!* — wołał w swojej ostatniej kronice jeden z tutejszych krytyków teatralnych, — *jamais on n'en a tout vu!*

Sztuk udatnych co prawda, pojawia się mało w Paryżu od dłuższego czasu. Tandeta dramatyczna literalnie zalewa Francyę. Ale bądź co bądź, do roku zeszłego jeszcze ukazywały się od czasu do czasu już to na jednej scenie, już to na innej: w *Variétés*, w *Odéon*, w *Bouffes parisiens*, w *Porte-Saint Martin*, w *Gymnase*, i t. d. utwory artystyczne w całem tego słowa znaczeniu, które albo błyszczały werwą i humorem i śmiechu budziły, albo też przejmowały dramatycznością, a w każdym razie ściągały widzów i zasilały kasę. Z zeszłorocznego repertuaru dość przytoczyć: *Ma cousine*, Meilhac'a, graną z powodzeniem w *Variétés; Amoureuse*, Porto-Riche'a, dawaną sto razy w *Odeonie; L'obstacle*, Daudet'a i *Musotte*, Maupassant'a, które majątek przyniosły dyrektorowi *Gymnase*; wreszcie operetkę: *Miss Hellyett*, co przez 450 wieczorów, czyli przez półtora roku, aż do dni ostatnich nie schodziła z afisza teatru *Bouffes parisiens* i przyniosła około dwóch milionów autorom i kierownikowi *Bouffes*. W tym roku atoli podobna gratka nie przytrafiła się żadnemu z dyrektorów teatrów tutejszych. Nowych dramatów, komedyj, wodewilów wystawiono moc, ale bez powodzenia.

Nadaremnie po dziennikach szumiała płatna reklama, zachwalająca „towar“, nadaremnie dyrektorzy wysilali się na oryginalne, dziwaczne, nieraz kosztowne bardzo koncepta, jak naprzykład dyrektor *Variétés*, który „prawdziwe“ wyścigi z „prawdziwemi“, galopującemi końmi na scenie urządził, lub ów inny, który wystawiał co wieczór wykolejający się pociąg z lokomotywą. Publiczność niewzruszona temi pomysłami, nie rozciekawiona reklamą, której wartość zna doskonale, do teatru nie spieszyła.

Wyjątkowo w *Vaudeville* znalazła poklask komedya *La famille Pont-Biquet*, Bisson'a, to też nie schodzi od sześciu miesięcy z afisza. Zresztą żadna sztuka nie doczekała się w tym sezonie 50 przedstawień. Kto zaś zna paryskie stosunki, ten wie, że w Paryżu, w obec olbrzymich wydatków, na jakie teatra są narażone, utwór dramatyczny, który nie przejdzie tego Rubikonu, co się setnem przedstawieniem nazywa, zostawia po sobie deficyt. Trzy lub cztery niepomyślne próby dla dyrektora teatru paryskiego, to ruina. W tym roku niektórzy z nich, n. p. p. Koning, właściciel *Gymnase*, ponieśli więcej niż cztery klęski. To też, jak już wyżej rzekłem, połowa kierowników scen nadsekwańskiej stolicy bankrutuje ze szczętem.

Prasa tutejsza mocno zaniepokoiła się przesileniem na niwie dramatycznej i zastanawia się nad jego powodami. Przyczyny owego krachu zresztą łatwo wytłómaczyć. Przedewszystkiem starzy francuscy dramaturdzy, którzy przez lat pięćdziesiąt tryumfalnie prowadzili wóz dramaturgii francuskiej, wyczerpali się. Część ich pomarła, z żyjących jeszcze, jeden, Aleksander Dumas (syn), odłożył na bok swe pióro i na laurach spoczywa, drugi, Maupassant, zginął dla sztuki, inni piszą jeszcze, ale mało, a nowsze ich produkcye nie dorównywają dawniejszym. *Brévet supérieur* n. p. Meilhac'a, jakże słabym jest utworem w porównaniu z *Ma cousine* lub z innemi kompozycyami słynnego komedyopisarza nadsekwańskiego. Gdyby nie nazwisko autora, sztuka ta nie utrzymałaby się przez dziesięć wieczorów na scenie *Variétés*, która była widownią największych Meilhac'a tryumfów.

Następcy dawnych, pisarze ostatniego pokolenia, ulegli natomiast pragnieniu zreformowania sztuki scenicznej i reformują ją w samej rzeczy, t. j. piszą sztuki, które nie są utworami scenicznemi, które nie nadają się do sceny i są nudne w dodatku. Publiczności próby te wcale nie podobają się, jakkolwiek reformatorzy wmawiają w nią, że jej sprzykrzył się dawny repertuar, że ona to żąda czegoś nowego i wyrzeka się — z pogardą — dawnych bogów.

Nadaremnie nestor krytyków paryzkich, p. Francisque Sarcey w dzienniku *Temps* powtarza: *ceci n'est pas du théatre*, nadaremnie publiczność niecierpliwi się. Młodzi reformatorzy upierają się i nie zrażeni gwizdaniem, wojują z krytyką i z publiką, której wymyślają od głupców przez zemstę.

Oto przyczyny teatralnego przesilenia. Brak talentów zdrowych, rozumnych, rozumiejących potrzeby sceny i dodatnie gusta publiczności, najwięcej przyczynia się do ubóstwa sztuk dobrych w tym sezonie. To ubóstwo zniknie dopiero, gdy młodzi pisarze, od których losy dramaturgii francuzkiej zależą, zechcą zrozumieć, że scena jest sceną, a nie zakładem fotograficznym nowego rodzaju. Kiedy jednak to się stanie, Bóg raczy wiedzieć. Dziś położenie pogorsza się zamiast się polepszać. Mieliśmy dotąd tylko z naturalistami do czynienia, obecnie, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, będziemy musieli borykać się także z dekadentami, z symbolistami, z spirytualistami i kabalistami, którzy powoli zabierają się do uprawiania dramaturgii, ma się rozumieć także w zamiarze „zreformowania“ jej na własną rękę i wedle osobistych formułek.

W sali *Rose Croix* p. Józef Péladan wystawił sztukę p. n.: *Le fils des étoiles, Wagnerie chaldéene*, w trzech aktach, poprzedziwszy ją konferencyą, mającą rzecz wyjaśnić. Tytułu sztuki nie zrozumiałem, ani konferencyi, naszpikowanej tajemniczemi formułkami kabalistycznemi, ani sztuki samej, w której występują demoni, sukkuby i akkuby, dusze pokutnicze i duchy, kapłani assyryjscy i ludzie we frakach, i damy w balowych sukniach, i słońce i księżyc...

Wielkie oczy otwierałem, i usiłowałem wykombinować to, co śpiewali monotonnym płaczącym głosem aktorzy. Nawet Francisque Sarcey nic a nic nie zrozumiał. Zresztą powinienem był być przygotowanym na to, co mnie spotkało, i resztę widzów. W programie bowiem „sâr„ Peladan oświadczył: *je livre l'oeuvre de mes pen-ées à l'incompréhension du public!* To wygląda na zły żart. Trudno rzeczywiście w to uwierzyć, a jednak własnemi oczami to czytałem i widziałem.

Maurycy Mycielski

ężytego umotywowania. Projekt rządowy nie daje jasnego poglądu na sprawę. Mowca przechodzi następnie szczegółowo plany budowli i krytykuje je surowo. Dalej rozbiera kwestyę opłatności wiedeńskich kolei miejskich. Pod tym względem nadzieje okażą się ułudnemi. Wiedeń ma ruch o wiele mniejszy niż Berlin, a jednak berlińska kolej miejska, racyonalniej trasowana od linij wiedeńskich, miała w roku 1890 przy frekwencyi 180 milionów osób tylko $1^1/_5$ prc. dochodu, a londyńska z swym olbrzymim ruchem $3^3/_{10}$ prc. Skoro Paryż nie ma kolei miejskiej, Wiedeń tem więcej obyć się może bez takiej komunikacyi. Nakoniec rozwodzi się mowca o rzeczywistych potrzebach miasta Pragi, dla której jednak Rząd nic nie czyni. Młodoczesi głosować będą przeciw projektowi. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Poseł Herbst, wspomniawszy o inicyatywie Najj. Pana co do rozszerzenia Wiednia, wywodzi, że wskutek roszerzenia stworzenie nowych komunikacyj stało się nieodpartą koniecznością. W rozbiór szczegółów technicznych mowca zapuszczać się nie myśli, jego obchodzi tylko pytanie, czy Państwo może słusznie wziąć na siebie takie subwencyonowanie komunikacyj wiedeńskich, jakie tu Rząd projektuje. Otóż przeobrażenie przerzynającej miasto odnogi Dunaju na port handlowy i zimowy należy do Państwa tak samo, jak regulacya Dunaju; a wszakże miasto Wiedeń i Dolna Austrya bez najmniejszego obowiązku ponoszą na regulacyę Dunaju znaczne ofiary. Miasto Wiedeń zadłużyło się w tym celu na przeszło 30 milionów, które stanowią dobrą kompensatę za subwencyę, którą po za utworzeniem owego portu skarb ma dać na zbudowanie kanałów zbiornikowych dla latryn wiedeńskich, zwłaszcza, gdy kanały te są nieodzowną cząstką budowli portowych. Że koszta portu i tych kanałów skarb ponosić powinien, nie ulega w Izbie wątpliwości, skoro Izba w skutek petycyi praskiej rady miejskiej w roku 1889 uchwaliła rezolucyę, wzywającą Rząd, aby uspławnił Mołdawę w samymże obrębie miasta Pragi, i stworzył plac do przeładowywania towarów z wagonów na statki. To dowodzi też, że Izba gotowa uwzględnić także życzenia innych krajowych miast stołecznych. Co się tyczy uregulowania rzeki Wiedenki, udział skarbu w kosztach równie jest naturalny, jak, że Państwo daje subwencye na zabudowanie potoków górskich, zwłaszcza, gdy uregulowania jej wymagają także względy sanitarne. Co do Wiedenki, czas już, żeby Państwo powetowało, w czem dotychczas się zaniedbywało. Najważniejszą atoli częścią projektu są miejskie drogi żelazne; te zaś nie są bynajmniej w interesie samego tylko miasta Wiednia, lecz także w interesie Państwa, a to ze względów wojskowych. W roku 1859 i 1866 pokazało się, jak bardzo potrzeba w Wiedniu dróg żelaznych, któreby stanowiły ogniwa, łączące z sobą wszystkie drogi żelazne, wychodzące z Wiednia. Pora do rozpoczęcia robót tych jest teraz stosowna, bo robotnikom braknie zatrudnienia. Jest to sprawa, powiązana także z interesem wszystkich królestw i krajów. Nadto przyczynią się projektowane budowle wiedeńskie do spotęgowania podatkowej siły miasta Wiednia, co znowu jest w interesie wszystkich składowych części Państwa. Na rozkwicie Wiednia powinno zależeć wszystkim krajom austryackim, bo ich to ludność ustawicznym prądem ściąga się do Wiednia, i tu się osiedla. Dlatego co się dla Wiednia czyni, to czyni się dla wszystkich królestw i krajów austryackich. Wiedeń nie zna też żadnej niechęci ku nim; nie ma różnicy interesów między nim a krajami. Żeby tak na zawsze pozostało, tego życzą wszyscy, którzy dobrze o Austryi myślą. (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Gessman uważa koleje miejskie za przeważnie strategiczne, nie mające wielkiej wartości dla miasta. Mowca mógłby zgodzić się na projektowane budowle, gdyby je wykonało Państwo dla zaradzenia nędzy wiedeńskiej, a więc własnym kosztem i w własnym zarządzie, bez dopuszczenia przedsiębiorców, którzy obniżą płacę robotnika, tak że robotnik wiedeński nic nie zarobi, bo na taką płacę sprowadzą przedsiębiorcy robotników słowackich i włoskich. Dla tego Rząd z góry powinien temu zapobiedz i ustanowić 1 zł. 30 ct. jako minimalną dzienną płacę robotnika, a to przy jednoczesnem ustanowieniu maksymalnej liczby godzin roboczych, i wogóle otoczyć robotników zatrudnionych przy tych budowlach szczególniejszą opieką. Mowca zapowiada szereg poprawek w dyskusyi szczegółowej. (*Oklaski* z skrajnej lewicy).

Pos. Kübeck z radością wita projekt o rozwoju miasta Wiednia, bo rozwój stolicy będzie miał błogie skutki dla całego Państwa i dla wszystkich miast jego. Przeciwnikom Wiednia chodzi nie tylko o rozwój miast prowincyonalnych, ile raczej o zdekapitalizowanie Wiednia. Mowca nie przeczy, że i dla krajów koniecznie coś stać się powinno, pierwsza jednak jest troska o Wiedeń. Są ludzie, którzy rozwój wielkich miast wogóle zasadniczo zwalczają, bo gromadzą w sobie wielkie mnóstwo ludności i tym sposobem wytwarzają niemoralność i proletaryat, ale właśnie takie projekty, jak niniejszy, sprowadzają rzecz tę na właściwe tory, dając robotnikom zatrudnienie, rozdzielając ich na różne dzielnice miasta, troszcząc się o tanie i zdrowe mieszkania, ulepszając im warunki życia, co wszystko razem przyczynia się także do umoralnienia. Program wielkich budowli wiedeńskich w ogólności zyskuje aprobatę mowcy, który do wszystkiego radby dodać jeszcze jak najrychlej kanał dla regulacyi między Dunajem pod Wiedniem a Odrą i Łabą. W interesie stolicy i Państwa mowca głosować będzie za projektem, stanowiącym poniekąd zadatek dla innych miast, że im także dostaną się podobne inwestycye w udziale. (*Oklaski* z lewicy).

Tu zabiera głos P. Minister handlu markiz Bacquehem do długiego, wyczerpującego i przez lewicę rzęsiście oklaskiwanego przemówienia, które podamy następnie.

Pos. Laginja zaznaczywszy, że chodzi tu o blisko 100 milionów ofiary ze skarbu na rzecz Wiednia, oświadcza, iż ze względu na okoliczność, że Wiedeń jest stolicą cesarską, chętnie zgodziłby się na wszelką ofiarę, byleby tylko pozostawała w właściwym stosunku do ekonomicznego położenia królestw i krajów austryackich i byleby Wiedeń był tem, czem być powinien, t. j. rzeczywiście stolicą Państwa austryackiego, oderwaną od kraju dolno-austryackiego i zneutralizowaną tak, że każdy Austryak osiedlający się w Wiedniu, zyskiwałby tu tem samem obywatelstwo miejskie ze wszystkiemi prawami w tym stopniu, iż, gdyby którejbądź narodowości było w Wiedniu 70 dzieci, miasto musiałoby utrzymywać dla nich osobną szkołę. Tak atoli nie jest; Wiedeń chce tylko ciągnąć korzyści z całego Państwa i ze wszystkich narodów austryackich, do obowiązku jakiegobądź wcale się nie poczuwając. Mowca jako syn kraju najbiedniejszego i najbardziej zaniedbanego — bo w Istryi są całe powiaty nie posiadające nawet kawałka dobrej drogi — nie może głosować za tak ogromną ofiarą dla Wiednia. (*Brawa* od niektórych południowców i od Młodoczechów).

Na tem przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że ubiegł już sześcioletni mandat Trybunału stanu (dla odpowiedzialności ministeryalnej), że przeto trzeba wybrać nowy. Wybór ten stanie na porządku dziennym w przyszłym tygodniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 15. Następne jutro.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad wnioskiem młodoczeskim o stawienie go w stan oskarżenia.

(Dokończenie).

Muszę teraz pokrótce powiedzieć coś z wstępnej historyi tegoż rozporządzenia mojego o utworzeniu sądu powiatowego w Wekelsdorfie, mianowicie, że już przed wieloma miesiącami, a więc przed wnioskiem o stawienie mnie w stan oskarżenia, pojmowałem sprawę tę zupełnie tak samo, jak ją dziś pojmuję (to jest, że i bez nowej opinii sejmu czeskiego można było wydać rozporządzenie na podstawie dawniejszych opinij). Na dowód tego mogę powołać się na moją notę z dnia 2 marca r. b. do obecnego tu pana Prezesa gabinetu, jako sprawującego Ministerstwo spraw wewnętrznych, w której wyraźnie powiedziałem, że jest już opinia sejmu czeskiego, która może być podstawą do utworzenia owego sądu, że jednak ze względu na to, iż opinia ta datuje się z przed czasu punktacyj ugody, dobrze będzie zasięgnąć nowej, by w danym razie módz uwzględnić może nowe jakieś punkty. Na to pan Prezes gabinetu wydał dnia marca r. b. reskrypt do namiestnika w C chach, w którym mieści się ustęp, że do utworzenia sądu w Wekelsdorf sejm c ski wydał już przychylne opinie dnia 11 maja roku 1875". dnia 21 kwietnia r. 1 i dnia 18-go października r. 1878". A już na początku marca istniał zamiar ut rzyć sąd w Wekelsdorf, chociażby sejm ski tą razą opinii wydać nie zechciał. można mi tedy zarzucić niekonsekwencyi, wcale już owej wyniosłej pogardy dawn szego materyału, którą tak uprzejmie pr pisał mi poseł Pacak. Możnaby zapyt dlaczego nie powiedziałem tego już dawn Rzecz prosta: namiestnik w Czechach b poinformowany w tym duchu i byłby z wnością mówił w sejmie w duchu m noty i reskryptu pana Prezesa gabinet gdyby był miał sposobność, to jest, gdy sejm był zajął się sprawą sądu wekelsd skiego, czego jednak mimo wezwania uczynił.

A teraz przechodzę do punktu, wie o tem, przez panów (Młodoczechów) n uznawanego, to jest, do ciekawej kwest polityczno-prawnej. Co prawda, dochod w niej do rezultatu, że o pytaniu, jak d go uchwały ciała ustawodawczego mog zachować znaczenie rzeczywiste, zanim uz skają sankcyę Korony lub inną przepisan moc obowiązującą, ustawodawstwo nas właściwie nic nie zawiera. W ustawie z d 20 października r. 1860 powiedziano tyl po prostu: Najj. Pan oświadcza, że praw wydawania, zmieniania lub znoszenia ustaw chce wykonywać tylko za współdziałaniem legalnie zgromadzonych sejmów, a odnośnie Rady państwa. Paragraf 17 czeskiej ordy nacyi krajowej mówi: Każdej ustawie krajo wej potrzeba zezwolenia sejmu i sankcyi cesarskiej. W niniejszej sprawie nie wyjś śnia to niczego. Ale wskażę na praktykę która nieco więcej rzecz tę rozświetli. Kra ińska ustawa krajowa o rozgraniczeniu po wnych gmin otrzymała sankcyę dopiero p sześciu latach, to jest, po załatwieniu spo rów między temi gminami, i nosi datę dnia 12 lutego r. 1892; kraińska ustawa krajowa o wykupnie danin na rzecz kościołów i ple banij, uchwalona dnia 8 lipca r. 1880, usz skała sankcyę dopiero d. 13 czerwca 1882 a dopiero w roku 1886 ogłoszona została w Dzienniku ustaw krajowych; ustawa po wszechna o obowiązkowem wypróbowaniu ręcznej broni palnej, uchwalona przez Izbę wyższą dnia 14 kwietnia roku 1888, w ci gu dziesiątego okresu ustawodawczego, sank cyonowana jest dopiero dnia 23 czerwca roku 1891, a więc w ciągu okresu jedene stego.

Zacytuję jeszcze świadka klasycznego, którym sam jestem, a sprawa całkiem równa wekelsdorfskiej. Wskutek pewnej petycyi Mi nisterstwo sprawiedliwości zasięgnęło opinii sejmu morawskiego o utworzeniu sądu w Gross Bittesch; sejm wydał dnia 3 kwietnia r. 187 opinię przychylną. ale Ministerstwo nie zgo dziło się na utworzenie tego sądu. Na po

---

5)

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement).

(Ciąg dalszy).

Dnia 7 czerwca Fryderyk stawił się przed księciem Eugeniuszem w obozie pod Wiesenthal, opodal Philippburga, oblężonego przez Francuzów. Powitalny komplement udał się Fryderykowi: Przybyłem — rzekł do sędziwego wodza — zobaczyć w jaki sposób bohater zdobywa wawrzyny". Widok „prawdziwej wojny", nie na placu ćwiczeń, przejmuje go radością, w ogóle zaś czuje się niezmiernie zaszczyconym znajomością z księciem Eugeniuszem i bliższemi stosunkami z tym bohaterem walki Europy przeciw Ludwikowi XIV. Książę był już podówczas sędziwym starcem, ale otaczała go zawsze aureola tylu walk zwycięzkich. Fryderyk zachwycał się prostotą wielkiego wodza, który nie znosił pochlebstw ani pochwał, a ponieważ Eugeniusz mówił zawsze treściwie i krótko, natychmiast począł go w tem naśladować. On, tak przedtem skłonny do wydawania porywczego sądu i do pogardzania innymi, staje się nagle pełnym uszanowania dla starszych i oświadcza, że lęka się być „sędzią i wydawać z góry wyroki o tem, co kto ma czynić". Pragnie być tylko uczniem, godnym swych mistrzów, wyuczonych w trudnej szkole walk i zapasów. Pomimo tego nie może się wstrzymać od uwag krytycznych o stanie armii i jej wodzach. Okiem bystrem wyróżnia najzdolniejszych dowódców, a z tych doświadczeń skorzysta natychmiast po wstąpieniu na tron; zawezwie mianowicie do służby swej pułkownika barona Riesdal i powie mu: „Pamiętam, że pułk zostający pod pana dowództwem, był w zupełnym porządku".

Fryderyk sam siebie próbował w ogniu bojowym. To nowy okres życia, który się rozpoczął z tem codziennem narażaniem swego życia, z pierwszą potyczką, którą „chrztem" zowią. Wówczas, w dzień taki, najmężniejszym krew spływa *circum praecordia*. Ale są i tacy, którzy jak Fryderyk, idą w ogień z całym spokojem, w przeświadczeniu, że do tego powołani i przeznaczeni zostali z urodzenia a przygotowani stosownem wychowaniem. Pisze też z wielką prostotą do króla, że przybywszy do obozu, udał się natychmiast na stanowiska przednich straży, aby zbadać pozycye francuskie i że nazajutrz przejeżdżać będzie konno wzdłuż szeregów. Notuje, że trzech ludzi zostało zabitych około reduty, przy której się znajdował; „zginęli nędznie", dodaje. Pierwsze to charakterystyczne słowo, rzucone wobec pierwszych widzianych trupów, przez wodza, który tylu trupami miał później zasiać bojowiska.

W ogóle wojna ani przeraża, ani podnieca zbytecznie Fryderyka, — jest on wzruszony tylko, ale w sposób wesoły. Lubi odgłos dział i zachwyca się tem, że w czasie pierwszej uczty w obozie, pierwszemu jego toastowi towarzyszył odgłos armat francuskich.

Pierwszego dnia, wracając z rekonesansu, Fryderyk przejeżdżał przez las; — kule nieprzyjacielskie latały w około, łamiąc gałęzie. Towarzyszący mu oficerowie austryaccy zauważyli, że książę ani na chwilę nie przerwał rozmowy i że ręka jego, trzymająca uzdę konia, ani razu nie zadrżała. Szydził z tych, którzy mu towarzyszyć nie chcieli, jak n. p. „ten biedny Natzmer, który pozostał za piecem". Fryderyk nazywa go „pisarkiem". A on sam, który dotychczas pisał słodkie wiersze francuskie, zaczyna nagle wierszować po niemiecku, jakby ten język brzmieniem swem odpowiadał lepiej jego obecnemu, wcale nie słodkiemu usposobieniu i wojskowemu życiu.

Wer nicht kann Kartaunenknall und Stücken [hören brausen;
Dem rathe ich er bleibe zu Haus,
Und laufe der Mutter den Zipfelpelz aus....

Przyjmuje nadto silnie brzmiące węgierskie przekleństwo: *ördek teremtete!*

Kampania ta oczywiście nie dla wszystkich była stracona. Fryderyk wyniósł z niej wiele doświadczenia, a jeśli ono w sztuce wojennej nie było zupełne, bo żadnej wielkiej bitwy nie było, to przyniosło mu w każdym razie pożądane rozpoznanie siebie samego i własnych usposobień.

Z końcem tej wyprawy czekała Fryderyka inna próba, z której wyszedł już nie tak zwycięzko.

Król robił inspekcyę swojej armii i zirytował się mocno z powodu różnych dostrzeżonych nieporządków a nadto zmęczył się nad miarę, chciał bowiem być traktowany nie jak monarcha, lecz jak zwykły oficer i spoczywał tylko pod namiotem. Z tej inspekcyi wracał już chory a słabość zwiększyła się w drodze. Około połowy września stan jego zdawał się rozpaczliwym. Siedząc na łóżku, lub w fotelu na kółkach, mógł zaledwie oddychać, nie przyjmował już prawie żadnych pokarmów i po kilku próbach, zakończonych straszną dusznością, przestał palić. Ażeby od czasu do czasu mieć woń tytoniu, kazał generałom palić przy łóżku swojem. Kilka razy sądzono już, że kona, że się dusi. Szybko przysuwano fotel do otwartego okna, podczas gdy król wołał: powietrza! powietrza! Bardzo rzadko następowało polepszenie. Raz gdy uczuł się zdrowszym, kazał wprowadzić do swego pokoju dwiestu grenadyerów, których widok go pokrzepił, ale niebawem choroba brała znó górę. Cały niemal korpus od nóg, aż do pier si był nabrzmiały, — wodna puchlina wzmo gła się nagle; twarz czerniała. W skutek wielkich cierpień chory to gniewał się na doktorów, nie chciał przyjmować lekarstw i wzywał śmierci; to znów stawał się po wolnym jak dziecko, wykonywał wszystkie polecenia i mówił do muzyna, który mu u sługiwał: „Módl się, abym nie umarł!" Śmierci króla oczekiwano jednak co chwil

Fryderyk był jeszcze w obozie, gdy dowiedział o śmiertelnej chorobie ojca. Pi sał też do niego listy ro. czulające, w któ rych wyrażał nadzieję, że „Bóg Wszechmo gący zachowa króla jeszcze długo przy ży ciu na pociechę wszystkich". Ale równocześnie w listach do siostry Wilhelminy dawa do zrozumienia, iż bez szemrania gotów jest poddać się wyrokom Boga, który „kieruje wszystkiemi wypadkami, wedle swej świętej woli". Gdy siostra się rozczulała, Fryderyk spieszył z pociechą: „Jestem przekonany — pisał — że dopóki on żyje, ja nie będę mia swobody i zdaje mi się, że znalazłbym tysiące przyczyn, dla których dość rychło u pomnimy o nim. Ty się rozczulasz dla nie go, droga siostro, boś go dawno nie widzia ła, a zdaje mi się, że gdybyś go zobaczyła bez żalu pozwoliłabyś mu spocząć. Pocieszmy się więc wspólnie, droga siostro!"

Tymczasem wiadomości nadchodzi coraz gorsze, a Fryderyk donosi Wilhelmi nie, że ojciec nie dożyje roku; opisuje stan chorego, który ma „wodę w piersiach; spa nie może, brak mu oddechu, nie ma apetytu wcale; nogi opuchły powyżej kolan. Wy znaje przytem, że nie może się oprzeć gł wnemu uczuciu zmartwienia. Natomiast pod dnak pociesza się, że „wówczas będę mógł przyjść siostrze z pomocą".

(Dalszy ciąg nastąpi).

nowne petycye w r. 1882 ponownie odpowiedziano w duchu odmownym. W r. 1888 jednak nowa nadeszła petycya, a ja rozporządzeniem z dnia 16 maja r. 1891 utworzyłem sąd w Gross-Bittesch na podstawie opinii sejmu z r. 1876, a więc po piętnastu latach. (*Słuchajcie!*) Pokryjomu tego nie uczyniłem, bo i przy zażądaniu wydatków na ten sąd była o tem mowa w komisyi budżetowej. Dlaczegoż panowie (Młodoczesi) wówczas nie żądaliście postawienia mnie w stan oskarżenia? Z Morawy nie zażądano tego, owszem otrzymałem wyrazy dziękczynne, a sam pos. Tilszer stwierdził, że ponownie Morawianie nie podpisali jego wniosku, bo poczuwają się do wdzięczności względem mnie. Mam prawo powołać się na to, że w innych krajach, gdzie nie ma takiego rozdrażnienia jak w Czechach, ludność słowiańska nie jest tak niezadowolona z mojego urzędowania; w niektórych panuje słuszne przekonanie, że utworzenie większej liczby sądów powiatowych byłoby pożądane. Tak n.| p. panowie z Galicyi są niezadowoleni zemnie, i słusznie, że niedość zakładam sądów powiatowych. Ale w Czechach — a nie wychodzi to z ludności, lecz jest do niej wnoszone (*słuchajcie!* z lewicy) — w każdem założeniu sądu wietrzy się coś politycznego i wykrzykuje się na gwałt w rzeczach, które w innych krajach poczytywane są za dobrodziejstwo. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Wracam do kwestyi trwałego znaczenia takich uchwał na czas dłuższy. Z strony młodoczeskiej zaprzeczają im tego znaczenia; pytam więc: Czyż to prawdziwi autonomiści, którzy twierdzą, że ponieważ Rząd na uchwałę sejmową powiedział kiedyś *nie!* cała uchwała jest przez to zgładzona już z świata, albo czy nie więcej zbliża się do zasady autonomistycznej ten, kto i stare uchwały sejmowe bierze na uwagę i zastanawia się, której z nich stosownie do sprawy, o którą chodzi, przypisać wagę decydującą? Tę teoryę młodoczeską, że uchwała sejmowa poprostu przepada, gdy ministrowi nie spodoba się uczynić jej zadość, niech sobie dobrze spamiętają koła autonomistyczne.

Tyle z stanowiska prawniczego; mniemam, że w rzeczy głównej powiedziałem wszystko, co w sprawie powiedzieć było można. Czy moje przedstawienie rzeczy było przekonywające, nie wiem; ale takie jest moje przynajmniej szczere przekonanie. Ze sejm zaniecha uchwały ponownej, to nie może alterować sytuacyi prawnej. Streszczając moje wywody, mówię: To, co z wszech stron, także przez pos. Plenera, uznaje się za warunek wykonania ustawy z r. 1868, to stało się rzeczywiście; Rząd wywołał opinię sejmu, sejm wydał ją kilkakrotnie. To zawsze zachować trzeba na względzie; to czyni zadość ustawie. Że zaś sejm następnie nic już nie uchwala, to nie może pozbawiać Ministra prawa, które służyło mu aż do chwili zgromadzenia się tego sejmu. Życzenie sejmu, żeby sprawy odnoszące się do tak zwanej ugody odroczono na później, nie ma z niniejszą sprawą nic wspólnego i nie wpływa na interpretacyę ustawy z r. 1868.

Na tem kończę moje wywody. Pozwólcie mi tylko jeszcze odpowiedzieć na niektóre słowa, któreśmy dziś tu usłyszeli.

Pos. Tilszer mówił o zawieszeniu broni, które między Czechami a Niemcami nastało przez opuszczenie Sejmu czeskiego przez Niemców. Ja w tem zawieszenia broni nie widziałem; owszem była to najgorsza forma wojny narodowej, i zdaje mi się, że oba plemiona, zamieszkujące Czechy mimo pożałowania godnych waśni dziś są już zgodne w tem, iż abstynencya tej czy owej strony jest nie pożądana, lecz jest najniebezpieczniejszą formą walki.

Użyto dziś o krokach rządowych wyrazów, które zganiło już wys. Prezydyum Izby; nie myślę ich cytować ani zwalczać, by nie obrażać obyczaju parlamentarnego. Co do jednego tylko wyrażenia muszę wynurzyć głębokie ubolewanie. Pos. Tilszer powiedział, że tylko wpływem koniaku tłomaczy się, że staroczescy posłowie zgodzili się na punktacye. Panowie, jest to wyrażenie, o którem zapewniam, że ubolewam więcej nad tym, który je wypowiedział (*głośne objawy zgody*), niż nad tymi, przeciw którym jest wymierzone. (*Tak jest! tak jest!*)

Na zakończenie kilka uwag nawiążę do słów, które nie tu wygłoszono, które jednak znamionują metodę postępowania. Poseł sejmowy dr. Kuczera, poważany członek stronnictwa młodoczeskiego, mówiąc świeżo na zgromadzeniu pewnego stowarzyszenia politycznego o rozporządzeniu mojem, powiedział, P. Minister sprawiedliwości utworzeniem sądu w Wekelsdorf „*chce se státi svetovym*“, chce się dobić sławy na cały świat. Panowie! Poseł Kuczera jest członkiem czeskiego Wydziału krajowego i referentem w sprawach rozgraniczenia; ile mi wiadomo, w sprawach tych postępuje rozważnie, zanim słowo wypowie. Nie wiem, dlaczego powyższych słów nie rozważył, dlaczego przypisuje mi żądzę takiej sławy. Ani mi się śni zdobywać sławę światową przez Wekelsdorf (*wielka wesołość*); zresztą w żadnej z czynności administracyjnych, ani w przygotowaniu projektów ustawodawczych nie rządziłem się wyniosłą ambicyą. Takich śmieszności nie powinno się przypisywać nawet najbardziej znienawidzonemu wrogowi; ani argumentacya, ani pouczenie opinii publicznej nic na tem nie zyskuje. Możnaby z słowem takiem zwrócić się raczej przeciw temu, kto takiej przesady się dopuszcza; ale p. Kuczera wie, że jego gwałtowne napieranie w sprawach rozgraniczenia, jego pospiech niepohamowany, nie skusi mnie obwiniać go, jakoby chciał dobić się sławy światowej. (*Wesołość.*)

Inne słowa czytałem w jednym z dzienników czeskich: „Europa cała ma oczy zwrócone na te wypadki“ (*wielka wesołość*) — tak jest, na wypadki wekelsdorfskie. Gdyby to tylko była prawda; ale lękam się, że Europa czem innem zajęta i nie ma czasu troszczyć się o Wekelsdorf. Gdyby tak było, byłoby to bardzo pochlebnie dla Wekelsdorfu, a bardzo wygodnie dla Europy. (*Wielka wesołość*).

Poseł Pacak zapytał dziś, czy to na czasie w chwili wielkiego ruchu socyalnego i politycznego niebezpieczeństwa wydawać rozporządzenia oburzające cały naród. Z pewnością nie; ale sądzę, iż dowiodłem, że rozporządzenie moje nie jest tego rodzaju, żeby mogło słusznie wzniecać oburzenie i nieufność. Natomiast powiem: W chwili wielkiego niebezpieczeństwa socyalnego, w chwili gdy wysoka Izba zajmuje się najważniejszemi sprawami ekonomicznemi i problematami socyalnemi, w chwili, gdy jako Minister sprawiedliwości z ubolewaniem widzę, iż najważniejsze projekty ustaw sądowniczych muszą iść na bok, bo czasy domagają się innych rzeczy — w takiej chwili wypadałoby zastanowić się, czy się godzi rzucać wśród Zgromadzenia tego materyał palny, powstrzymujący nas w pożytecznej pracy. (*Huczne brawa i oklaski.* — Panowie Ministrowie składają mowcy gratulacye).

Z eparchii chełmsko-warszawskiej.

Duchowieństwu katolickiemu pod rządem rossyjskim są zakazane wszelkie zjazdy: nie wolno zbierać się ani na synod, ani na rekolekcye zbiorowe, ani na zjazdy dekanalne, ani na odpusty, ani na pogrzeby i t. p. chociażby we dwóch, lub trzech księży. Duchowieństwo zaś prawosławne, obowiązkowo co trzy lata odbywa tak zw. „zjazd eparchialny“ i w roku bieżącym zjechało się do Warszawy. Celem takiego zjazdu jest: wysłuchać sprawozdania o „funduszu opiekuńczym“ i wybrać „komitet opiekuńczy“ na następne trzechlecie.

Fundusz opiekuńczy jest rodzajem kasy emerytalnej dla duchowieństwa Każdy duchowny wnosi do niego 3 procent od pobieranej pensyi i za to ma prawo do wsparcia stałego na starość. Sprawozdanie komitetu opiewa, że do kasy funduszowej w ciągu roku 1891 wpłynęło gotówką 17.620 rubli, wydano 16.692 rubli; pozostaje na rok 1892: w papierach kredytowych rubli 42.100, gotówką 1042 rubli. Pomiędzy wydatkami roku 1891 najpoważniejszą cyfrę (12.052 rubli) przedstawia zakup papierów kredytowych na fundusz żelazny. Papiery kredytowe złożone są w lubelskim oddziale banku państwa; procenta podnosi komitet.

Tenże komitet zajmuje się rozdawaniem wsparć dla ubogich wdów i sierót po duchownych b. Unitach, którzy przyjęli prawosławie. Obrót roczny wynosił w r. 1891 rubli 1413, i pochodził z ofiar dobrowolnych.

Oprócz funduszu opiekuńczego, duchowieństwo prawosławne posiada fundusz „opieki nad biednymi ze stanu duchownego“. Fundusz ten w ciągu roku 1891 składał się z 57.000 rubli kapitału.

Były archiepiskop warszawski, obecnie metropolita moskiewski Leoncyusz wydał odezwę do duchowieństwa prawosławnego, wzywając je, żeby niepotrzebne aparaty cerkiewne oddawało dla cerkwi w Królestwie Polskiem.

Następca Leoncyusza, chełmsko-warszawski episkop Flawjan ogłasza w swym urzędowym organie, iż widział się zniewolonym przenieść parocha w Horodle, Jana Korytkę, do Orłowa, a to z powodu, iż liczba „upornych unitów“ nietylko nie zmniejszyła się w jego parafii, lecz owszem zwiększyła.

Jednocześnie organ duchowny ogłasza nazwiska dwóch innych popów, ukaranych przez episkopa grzywnami, a to za to, że „mało nauczyli“ dzieci z religii, i niedbale wypełniali obowiązki nauczycieli tego przedmiotu w szkole elementarnej. Wyrok episkopa Flawjana dodaje, że na drugi raz wymienieni popi „będą pozbawieni parafij“.

Gdy w ten sposób zwierzchnik kościoła prawosławnego karze swych podwładnych za niedbałość w nauczaniu religii, księżom katolickim nie wolno bezwarunkowo w całej gubernii siedleckiej pokazywać się w szkole wiejskiej. Dzieje się to na mocy tajnego rozporządzenia od r. 1886. Od roku zaś 1876, „duchowieństwu rzymsko-katolickiemu pod żadnym względem lub pozorem nie wolno zbierać dzieci, dla nauczania modlitw, lub katechizmu.“ Ksiądz jeden, który odważył się to czynić w kościele, przygotowując dzieci do pierwszej komunii św., skazany został na 50 rubli kary.

Z Francyi.

(Pogrzeb Hamona).

Pogrzeb Hamona, jak już donosiliśmy, odbył się z wielką okazałością; znaczącą była mowa p. Soutona, która zasługuje na uwagę ze względu, że większość rady municypalnej paryskiej hołduje zasadom skrajnego socyalizmu. Oto jej obszerniejsze streszczenie: „Składając do grobu nieszczęśliwego Hamona, wyrażam imieniem Rady miejskiej jej jednomyślne oburzenie z powodu zamachów anarchistów. Chcieli oni steroryzować przysięgłych i biedny zecer musiał paść ofiarą. To nam wskazuje, do czego są zdolni ci ludzie, wyhodowani w cieplarniach domów karnych, którzy chcieliby odgrywać rolę wykonawców sprawiedliwości. Popełniają oni jedną zbrodnię po drugiej, a charakter ich walki jest tchórzliwy i budzi odrazę w społeczeństwie. Ale tylko zniewieściały narody ulegają takim postrachom, a nasze francuskie niewiasty pierwsze wyprą się mężów, którzy chcieliby się usuwać od obowiązków obywatelskich w obec tak okropnych zbrodni. Pamiętajmy o tem, że anarchiści nie są stronnictwem, ale bandą zbrodniarzy. Niech każdy z nas spełni swój obowiązek, a wkrótce zgnieciemy zbrodnicze przedsięwzięcie, które wywołało oburzenie u wszystkich stronnictw. Starajmy się ciężary biednych zmniejszyć, usprawiedliwione żądania robotników uwzględniać, a jedność i zgodę w umysłach szerzyć“.

Z Petersburga.

(Generał Gresser. — Stan zdrowia p. Giersa.— Podróż ministra Wittego. — Nowe prawo co do cudzoziemców pracujących w kopalniach. — *Dień* przeciw Francuzom. — Wychodźtwo żydów rossyjskich).

Gdy w niektórych kołach bardzo uporczywie utrzymują, iż choroba naczelnika miasta, generała Gressera, jest skutkiem otrucia, ogłasza *Agencya Północna* następujący komunikat: Gresser zachorował ciężko na ostre zapalenie w obu nogach. Wedle pogłosek, przyczyna choroby jest następująca: Gresser kazał robić sobie wstrzykiwania ze środka leczniczego, zwanego witaliną; nieszczęśliwy wypadek zrządził, że wstrzykawka nie była czysta, w skutek czego pod skórę dostało się jakieś obce ciało. Jak zapewnia wynalazca witaliny, inżynier Peczkowski, witalina sama składa się wyłącznie z boraksu i gliceryny, i u różnych osób stosowana jako środek leczniczy, wywarła skutek dobry.

Minister spraw zagranicznych. p. Giers. znajduje się w stanie rekonwalescencyi. Od 4-go b. m. opuszcza codziennie łóżko na kilka godzin, i czytuje już gazety. Niebezpieczeństwo wszelkie już minęło. Około 1 czerwca pan Giers, jak zwykle, wyjedzie do willi w Finlandyi, a na jesień prawdopodobnie uda się za 2 do 3-miesięcznym urlopem za granicę.

Zarządzający ministerstwem komunikacyj, p. Witte, uda się wkrótce do Kijowa i Odessy na inspekcyę kolei żelaznych.

Jak informują z Petersburga, niebawem wykonane będzie nowe prawo co do cudzoziemców, pracujących w kopalniach w charakterze kierowników i zwierzchników, począwszy od najwyższych, a skończywszy na całkiem podrzędnych stanowiskach. Odtąd nie wolno będzie przyjmować właścicielom kopalń nietylko poddanych zagranicznych, ale i osób, nie władających biegle językiem rossyjskim, a w Królestwie i polskim. Wszyscy ci zaś technicy i majstrowie tej kategoryi, którzy okażą się czynnymi w kopalniach w chwili wydania nowego prawa, będą zobowiązani do opuszczenia zajmowanych stanowisk w ciągu lat 5-ciu. Z inicyatywy komitetu centralnego Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu, podjęte być mają w krótkim czasie już starania o rozciągnięcie uchwalonego prawa, dotyczącego wyłącznie, jak na teraz, Królestwa, także na przemysł fabryczny. Jako motyw do przedstawienia władzom potrzeby takiej reformy w personalu technicznym wielkiego przemysłu fabrycznego, posłużyć mają głównie dwie okoliczności: 1) że technicy, majstrowie i podmajstrowie pochodzenia obcokrajowego, nie władając po większej części zupełnie lub bardzo niedostatecznie językiem ludności robotniczej, nie znając warunków miejscowych życia jej i zwyczajów, nietylko nie przyczyniają się do ściślejszej organizacyi fabrycznej, ale przeciwnie, dopomagają, i są najczęściej bezpośrednimi czynnikami dezorganizacyi i rozstroju; i 2) że wiedzy fachowej swojej, pracując nawet po kilkadziesiąt lat w jednej miejscowości, nie przekazują i nie przelewają na ludność miejscową, w tej samej gałęzi przemysłu pracującą, nie przynoszą więc ogółowi przemysłu krajowego żadnego trwalszego pożytku.

Dziennik *Dień* pisze:

„W połowie grudnia roku zeszłego przybyło do Peterburga dwóch Anglików z pieniędzmi stowarzyszenia „Przyjaciół ludzi“ i z poleceniem rozdawania tych pieniędzy włościanom dotkniętym nieurodzajem. Anglicy ci objeżdżali gubernie nawiedzone głodem i rozdali dotąd 277.250 rubli, a mają jeszcze do rozdania kilkadziesiąt tysięcy. Tak zrobili nasi „wrogowie.“ A teraz popatrzmy co zrobili nasi „przyjaciele i sojusznicy?“ Oto po długich zabiegach i staraniach, urządzono wreszcie dla głodnych Rossyan koncert na Trokadero w Paryżu. Na koncert posłał p. Carnot swego adjutanta jako reprezentanta swojej wspaniałej osoby. A powodzenie tego koncertu było takie, że dzienniki paryskie zamilczały o nim, bo się wstydziły napisać prawdę. Sala bowiem była zapełniona w jednej dwudziestej części. We Francyi jeżeli jest co dobrego, to chyba tylko szampan, ale i ten jest teraz zawsze fałszowany.“

Swiet dowiaduje się z dobrego źródła, iż wiadomość, jakoby baron Hirsch wyrzekł się dalszego prowadzenia emigracyi żydowskiej, okazuje się błędną. Przedstawiciel barona zrobił przeciwnie rządowi rossyjskiemu nową propozycyę co do przesiedlenia z granic Rossyi 3,200.000 żydów w ciągu lat 25. Projekt powyższy zbadany zostanie dokładnie, poczem dopiero nastąpi ostateczna decyzya.

Związek antisocyalistyczny w Paryżu.

W Paryżu sprawiło niemałe wrażenie ogłoszenie o dojściu do skutku związku antisocyalistycznego, który nosi urzędową nazwę *Alliance antisocialiste.* Zajmują się tem wszystkie dzienniki i przytaczają osnowę odezwy, która w głównych ustępach opiewa:

Stowarzyszenie postawiło sobie jako zadanie, ażeby przeciw ideom socyalistycznym wystąpić z propagandą, która opierać się będzie na dokładnej obserwacyi faktów socyalnych. Wielkie niebezpieczeństwo naszych czasów tkwi w skłonności do socyalizmu, który czyni uszczerbek wolności indywidualnej na rzecz ogółu (zbiorowiska) i spodziewa się osiągnąć wszystko tylko przez działalność i interwencyę państwa. Trzeba udowodnić, że w licznych wypadkach skuteczniejszą jest czynność prywatna, niż publiczna, że prywatna odnosi tam powodzenie, gdzie publiczna często się rozbija. W miarę rozpowszechnienia się takich idei, dokona się także w sposób naturalny podział opinii publicznej. Podrzędnej klasyfikacyi politycznej na monarchistów i republikanów, nadawać się będzie mniej znaczenia, ponieważ klasyfikacya taka rozdwaja umysły, któreby się porozumieć powinny. W rzeczywistości jedyny, trafny podział winien być taki: z jednej strony ci, którzy chcą większej jeszcze interwencyi państwa, a z drugiej ci którzy pragną rozszerzenia inicyatywy prywatnej. Innemi zaś słowy znaczy to: z jednej strony ci, którzy skłaniają się do socyalizmu a z drugiej ludzie, którzy go odrzucają.

W dalszym ciągu wywodzi odezwa, że wchodzi tu w grę interes narodowy, ponieważ rasa anglosaska uczuwać daje w całym świecie swoją przewagę, więc czas już wystąpić do walki z tą przewagą. Nie mogło ujść uwagi bacznego postrzegacza, że Anglicy a szczególniej Amerykanie dla tego stoją wyżej, ponieważ u nich niepodobna odkryć ani śladu socyalizmu państwowego, wszystko natomiast zostawione jest inicyatywie prywatnej i wolnemu porozumieniu się pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Liga antisocyalistyczna ma rozpocząć prace swoje z dniem 21 b. m. od zgromadzenia w sali Towarzystwa geograficznego. Na zgromadzeniu tem reprezentować ma deputowany Lafargue stanowisko socyalistów, a Edmund Demoulins, naczelny redaktor *Science sociale* stanowisko stowarzyszenia. Wśród pierwszych członków stowarzyszenia znajdują się obok przewódców rojalistowskich i akademików, obok książąt d'Audiffret-Pasquier i de Broglie, senatorowie Jules Simon, Bérenger i de Macère, tudzież ich przyjaciele polityczni z Izby deputowanych, pp. Leon Say, Aynard, Piou, Paweł Deschanel, kilku redaktorów z *Journal des Débats*, dalej biskup z Pamiers, Fran. Magnard, Lalou, deputowany z Dunkierki i inni.

KRONIKA

Lwów, 12 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Królowa ruska, w powiecie grybowskim, na restauracyą cerkwi i szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najj. Pan** polecił wyrazić Swoje Najwyższe zadowolenie p. Teodorowi Rudzińskiemu, porucznikowi żandarmeryi i komendantowi szkoły żandarmeryi we Lwowie, w uznaniu jego wieloletniej i nader zadowalniającej działalności.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Emil Kossanowicz korpusu gen. sztabu, przydzielony został do czynnej służby przy 90 p. p.

Złoty krzyż zasługi otrzymali lekarze pułkowi dr. Antoni Urbanik z 4. p. uł. i dr. Rob. Slama z 55 pp.

Lekarzami asystentami w rezerwie zostali Eugeniusz Borzęcki z garn. szpitala w Krakowie przy 38 dywizyi bateryi, Stefan Puchalski z garn. szpitala w Przemyślu przy 6 p. uł., Zygmunt Gembarzewski z garn. szpitala we Lwowie przy 80 p. p., Antoni Herman z garn. szpitala w Przemyślu przy szpitalu garn. w Josefstacie; Dawid Balog ze szpit. garn. w Krakowie przy p. art. wałowej 6.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** wyjechał wczoraj rano do Wiednia, gdzie dzisiaj — jak donosi *Czas* — będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

— **U Pana Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej** dr. Michała Bobrzyńskiego odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie, celem pożegnania ustępującego ze stanowiska referenta spraw administracyjnych i ekonomicznych w Radzie szkolnej krajowej, nowo mianowanego radcy Dworu, p. Jana Hilda. Na recepcyi byli JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, oraz wszyscy członkowie kraj. Rady szkolnej.

— **P. Zdzisław Jasiński**, autor znanego obrazu „Chora matka“, bawi w naszem mieście.

— **Towarzystwo Przyjaciół** uczącej się młodzieży składa za pośrednictwem naszego pisma najszczersze podziękowanie panu R. Makarewiczowi, prezesowi, panu St. Cetwińskiemu, dyrygentowi, jako też całemu chórowi mięszanemu Towarzystwa „Lutni“, w końcu zawiązanemu komitetowi za kwotę 60 zł. 96 ct. jako połowę ofiarowanej na rzecz „głodnych dzieci“ sumy, zebranej podczas produkcyi Wielko-Piątkowej w kościele OO. Dominikanów.

— **Wpisy do Towarzystwa** „Szkoły ludowej“ (Koło pań) można uskuteczniać w następujących miejscach: a) u przewodniczącej p. Heleny Szczepanowskiej ulica Dąbrowskiego l. 8; b) u każdej z pań delegatek; c) w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego w Rynku; d) w kancelaryi posła Stanisława Szczepanowskiego ulica Jagielońska l. 7 zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału Towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4—6 po południu.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział Koła, chcąc zaznaczyć współudział Koła w pięćdziesięcioletnim obchodzie jubileuszowym otwarcia teatru hr. Skarbka, postanowił urządzić wieczorek muzykalno-deklamacyjny na cześć dwóch artystów jubilatów, którzy przed 50 laty brali udział w przedstawieniu inauguracyjnem, mianowicie pani Anieli Aszpergerowej, najznakomitszej naszej artystki dramatycznej i p. Karola Langa, artysty-muzyka i żołnierza z roku 1831. Wieczorek ten z powodu choroby pani Aszpergerowej, której nie wolno było wychodzić podczas chłodnych dni marca, musiał być odłożony i odbędzie się we środę, dnia 18go maja, pod artystycznem kierownictwem p. Henryka Jareckiego. Program szczegółowy ogłoszony zostanie później. Zapisywać się można od dnia dzisiejszego w Kole literacko-artystycznem. Wstęp dla członków Koła i ich rodzin 50 ct. od osoby. Strój balowy dla panów, dla pań wieczorkowy. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“ we Lwowie. Posiedzenie komitetu obszerniejszego odbędzie się dnia 12 maja b. r. o godzinie 7 wieczór w gmachu „Sokoła“.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Porządek obrad zawiera referaty prof. dr. Józefa Szpilmana o próbach badania przeciążenia młodzieży szkolnej na drodze eksperymentalnej i o uwzględnienie przez pedagogią zniekształceń czaszki, u młodzieży szkolnej się zdarzających. Poczem nastąpi luźna pogadanka nad wnioskiem prof. dr. Kazimierza Krotoskiego w sprawie katalogów.

— **Wydział Towarzystwa** wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie, zaprasza swych członków, na ponowne walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę, 14 maja, o godzinie 12 w południe, w sali Towarzystwa muzycznego (Teatr), na którem to zgromadzeniu będą powzięte uchwały bez względu na ilość członków.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów pobłogosławi ksiądz infułat Kierschka z Podhajec dnia 14 b. m. o godzinie 12 w południe związek małżeński między panną Jadwigą Sethmajer, córką ś. p. Juliusza i Wandy z Bylczyńskich a panem Ludwikiem Oktawem Krzeczkowskim właścicielem Domu komisowego we Lwowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 maja 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 maja do 12 w południe dnia 12 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 3,2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15,2°C., najwyższa +20,6°C. wczoraj po południu, najniższa +12,0°C. nad ranem.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Turcyi; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Szwecyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 13 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc., opad deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

— **Komisya teatralna** w Krakowie odbyła przedwczoraj posiedzenie i uchwaliła przedłożyć pełnej Radzie wniosek o zburzenie pozostałej części środkowej gmachu św. Ducha około nowego teatru. Komisya uchwaliła też zaprosić Radę miejską, aby zebrała się dzisiaj we czwartek o godzinie 4 po południu na miejscu i przekonała się naocznie, jak wygląda pozostała część środkowa.

— **Dramat królowej.** Eks-królowa Natalia napisała dramat „Matka“ w języku francuskim.

— **Proces Deeminga.** W dniu 2 b. m. ukończył się w Melbourne proces przeciw Deemingowi, mordercy dwóch żon swoich i dzieci. W toku rozprawy karnej przesłuchiwano reportera, p. Symons, który był obecny gdy oskarżony uległ w wagonie kolejowym dwukrotnie napadom kurczowym. Następnie świadek dr Springthorpe, prezes oddziału brytańskiego Towarzystwa medycznego w Melbourne, oświadczył, iż Deeming umyślnie powiedział mu nieprawdę o obłędzie dziedzicznym w swej rodzinie. Według zdania rzeczoznawcy, dra Fishbone, morderca jest obłąkany.

Po ukończeniu badania świadków, rozpoczął adwokat Deeminga, Deakin, mowę obrończą, i przytoczył za przykład wiedeńskiego przestępcę Schneidra, w którego mózgu sekcya wykazała niewątpliwe dowody choroby umysłowej. Jeżeli sędziowie uważają Deeminga za zdrowego i niewinnego, niechże go puszczą na wolność, — mówił obrońca, — jeżeli zaś uznają, iż jest winny, w takim razie błaga, aby go na całe życie skazali do domu obłąkanych. Mowa obrońcy przerwana została przez wrogą demonstracyę czekających na ulicy tłumów.

Po obrońcy mówił prokurator, Walsh, a zaledwie skończył, Deeming sam poprosił o głos i oświadczył w dłuższej przemowie, że jest niewinny.

Sędziowie przysięgli obradowali przez godzinę, poczem oznajmili, iż uznają Deeminga za zdrowego umysłowo i winnego, na skutek czego sąd wydał wyrok śmierci.

Deeming przyjął ogłoszenie wyroku z zupełnym spokojem, rzekł z uśmiechem: „Dziękuję“, i wsadziwszy ręce w kieszenie od spodni, obojętny opuścił salę. Gdy wrócił do więzienia założono mu ciężkie kajdany i przykuto go łańcuchem, idącym od szyi i od nóg do ściany w ten sposób, że skrępowano mu swobodę ruchów; uczyniono to dla zapobieżenia wszelkiemu usiłowaniu samobójstwa. Wykonanie wyroku śmierci nastąpić ma po 16 b. m., to jest po upływie dnia, w którym kończy się jego prawo apelacyi.

— **Samobójstwo.** W Jelniaczku, w gub. kowieńskiej, odebrał sobie życie przez powieszenie, Kazimierz Tomkiewicz, syn właściciela dóbr a dzierżawca folwarku Porynów Był to młody człowiek, lubiony powszechnie. Padł ofiarą słabości do gry w karty. Przegrawszy 1 500 rs. przygotowane na spłacenie długu, tak zaczął rozpaczać nad swą lekkomyślnością i nad niemożnością zadosyćuczynienia zobowiązaniu i tak się tem uczuł dotknięty na honorze, którego poczucie w wysokim stopniu było w nim rozwinięte, że go to wszystko przyprawiło o szał samobójczy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. Na zebraniu miesięcznem z 7 maja b. r. przedstawił prof. K. J. Heck rzecz p. t.: Wiadomość o Tomasza Pirawskiego dziele „Stan archidyecezyi lwowskiej z początkiem XVII wieku“. Ks. Tomasz Pirawski, pierwszy biskup-sufragan lwowski (ur. w r. 1565, zm. w r. 1626), pozostawił opis archidyecezyi lwowskiej, sporządzony w roku 1615. Dzieło to do naszych czasów przechowane w dwóch rękopisach (w bibl. Ossolińskich i kapitulnej), jest nieocenionem źródłem do poznania powolnego wzrostu religii katolickiej i kolonizacyi polsko-niemieckiej na Rusi czerwonej, a zaufać mu możemy w największej części, bo opiera się na aktach kapitulnych i długoletniem doświadczeniu, wysoką godność piastującego prałata.

Prelegent scharakteryzowawszy Pirawskiego jako kapłana i pisarza, omówił w krótkości poszczególne ustępy jego dzieła, podał granice dawnej archidyecezyi lwowskiej i zatrzymał się najdłużej nad ostatnim rozdziałem, rzucającym światło na rozmiar i kierunek kolonizacyi polsko-niemieckiej. Z zebranych dat wysnuł prelegent następujące wnioski: 1) Ruch kolonizacyjny najsilniejszy w wieku XIV i XV, słabnie w stuleciu XVI, aby następnie znowu wzmódz się za Zygmunta III i Władysława IV, doznać nowej przerwy podczas wojen kozackich i tureckich, i wreszcie powtórnie, ale już nie z taką siłą, rozprzestrzenić się w wieku XVIII i XIX. 2) Kolonizacya nie była równomierną, lecz trzymała się okolicy Lwowa i szlaków handlowych, prowadzących do głównych miast ościennych prowincyj i krajów. 3) Gdzie starano się utrzymać kościoły, tam dotychczas żywioł katolicki i polski dochował się w znacznej liczbie; gdzie tego zaniechano, tam rozpłynął się w ludności miejscowej. 4) Największą winę w powolnem zanikaniu osad polskich, ponosi wiek XVI, który zapewne skutkiem szerzenia się reformacyi, nie troszczył się o kościoły i nie dbał o tworzenie nowych fundacyj.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Daniłłowicz, radca Dworu Podlewski, dr. Papée, prof. Wojciechowski i prelegent.

Repertoar teatralny. Dziś, w teatrze letnim, z powodu słabości pani Skalskiej, zamiast zapowiedzianej operetki p. t. Ali-Baba“, danym będzie „Ptasznik z Tyrolu“.

Jutro, w piątek, w teatrze letnim, „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego, piąty gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich.

W sobotę, w teatrze hr. Skarbka, przedstawienie składane i nieodwołalnie przedostatni raz w tym sezonie „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego. Chóry i orkiestra wzmocnione.

Panna Marczello rozpoczyna w Krakowie szereg gościnnych występów.

W Wiedniu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy muzyczno-teatralnej, na którem, co do polskich przedstawień uchwalono: poleca się referentom ułożenie ostatecznego programu oper i baletu w ramach kredytu do 10.000 zł., dramatu i komedyi w ramach kredytu do 5000 zł., zostaną wydane i będą rozdawane skrócone teksty oper i sztuk po niemiecku, poprzedzone poglądową rozprawą o polskiej muzyce i drugą o polskim teatrze. Pierwszą poruczono Franciszkowi Bylickiemu. drugą Alfredowi Szczepańskiemu.

Posiedzenie w końcu maja uchwali program.

Na wystawie teatralnej przedstawi *Comédie française* następujące sztuki, począwszy od dnia 25go b. m.: *Les femmes savantes* i *La nuit d'octobre* Musseta; *Mademoiselle de la Seiglière* i *Le dépit amoureux*; *Il ne faut jurer de rien* i *Le bonhomme jadis* Murger'a; *Mademoiselle de Belle Isle*; *Adrienne Lecouvreur*; *Tartuffe*; *Le médecin malgré lui*; *Denise*; *Le jeu de l'amour et du hazard* Marivaux'a i *Pépa*.

W Rzymie na wyścigach wojskowych, które były ciekawszemi od prywatnych i mocno zajmowały króla, a na których właściciele sami dosiadali koni, najświetniej się odznaczył i pierwszy zdobył nagrodę na dzielnym koniu, zwanym „Oliviero“, porucznik hr. Poniński, syn Władysława hr. Ponińskiego i hrabiny Olgi z książąt Czetwertyńskich. Oklaski i okrzyki niezliczonego tłumu powitały dziarskiego jeźdźca. Pułkownik jazdy, Gustaw Zaremba Jaraczewski, zwierzchnik porucznika Ponińskiego, nieposiadał się z radości, a król Humbert winszował obydwom.

Z dziedziny sztuki naszej.

(Ciąg dalszy).

(Mistrz Matejko dla Politechniki lwowskiej).

Obraz II.

Przedstawia wpływy tejże Trójcy Bożej, naród ludzki, pracujący na ziemi, z przeświadczeniem swej wolnej woli i świadomości dobrego i złego, które z dawnych tradycyj zostały. — Geniusz ludzkości wyobrażony jest jako władca ziemi, którą opanował potęgą twórczego ducha swojego; on dzierży ziemię i jej losami kieruje, działając w celu zużytkowania jej wszelkich sił i bogactwa. Jest to epoka pracy człowieka nad wiedzą, o tajemnicach przyrody, które w każdym wieku go zajmowały przeważnie. Geniuszowi towarzyszą miłość i nadzieja, jako główne podniety pracy, a są przy nim blizko po prawej stronie i z nim wiążą się; nadzieja go nawet własną ręką dotyka. — Wiara trzyma się nieco w oddaleniu, jako przymiot, którego zdobywać trzeba pracą ducha własnego, a chociaż jest smutna, bo bywa często zdradzana, zawsze jednak gotowa jest świecić gwiazdą swoją.

Geniusz ludzkości, obdarzony wolną wolą i świadomością celów życia, spotyka na lewej stronie obrazu siedm sił ujemnych, przeszkadzających szlachetnej pracy ludzkiej: jako pokusy mącą one wszelkie ludzkie zabiegi, odpowiadając siedmiu grzechom głównym. W liczbie ich pycha, szepcząca, że to osobista zasługa i moc własna sprawuje wielkie w naukach zdobycze; nieczystość, która obniża i kazi wyższą treść życia; lenistwo, w dali gniew, potem łakomstwo, obżarstwo, a poniżej na przodzie, zawsze brzydka, choć pięknie ozdobiona zazdrość, której twarz w zwierciadle odbija się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Gorzkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 11 maja.

Powody czysto spekulacyjne, polegające na bojaźliwości tutejszych graczów, wpłynęły na zniżkę kredytów. Przed kilku dniami przewidywałem na tem miejscu reakcyę. I oto dziś nastąpiła. Kredyty z 326 zniżyły się stopniowo, w skutek olbrzymich realizacyj, do 315. Na tym kursie stanęły, gdyż cała falanga spekulantów — przekonawszy się o wybornej sytuacyi politycznej i o normalnym przebiegu sprawy walutowej — poczęła na nowo kupować. Zwolna kurs się podnosi i notuje już dziś dla kredytów cenę 320·50.

Cały nasz świat finansowy zajęty jest obecnie wyjazdami i przyjazdami dyrektorów banków. Każda jazda jest pilnie strzeżona i natychmiast na giełdzie z komentarzami kolportowana. Ożywione konferencye w sprawie regulacyi waluty, zbliżająca się chwila przedłożeń, wyborna tendencya obcych giełd, — wszystko to składa się na zwyżkowe usposobienie naszego targu pieniężnego.

Opał naftowy. Wedle dzienników warszawskich, lokomotywy pospieszne na kolejach pomiędzy Petersburgiem a Warszawą i Petersburgiem a Moskwą mają być opalane naftą i ku temu celowi będą w ciągu bieżącego roku przerobione. Naftę zalecają względy oszczędności i bezpieczeństwa, gdyż jako środek opałowy jest ona silniejszą dwa razy od węgla, 4 razy od drzewa, a nadto nie wyrzuca iskier, które często powodują pożary.

Kanał perekopski. Dzienniki odeskie piszą, że niebawem rozpoczną się studya, w celu przekopania kanału perekopskiego między morzami Azowskiem i Czarnem.

Targ zbożowy.

Dnia 12 maja 1892.

Lwów, pszenica 9·08 do 10·—, żyto 8·25 do 8·50, jęczmień 6·— do 6·80, owies 7·— do 7.50, rzepak 9·75 do 10·25, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·25 do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, bobik 6·75 do 7·25, hreczka 9·50 do 11·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, biała 50·— do 65·—, szwedzka 50·— do 75·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 6·— do 6·25, chmiel za 50 kilg. 50·— do 60·—, spirytus 15·50 do 16·—.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8·61 do 8·63, na jesień 8·17 do 8·19, kukurudza na maj-czerwiec 4·90 do 4·92, na lipiec-sierpień 5·05 do 5·07, owies na maj-czerwiec 5·44 do 5·46 na jesień 5·47 do 5·49, rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12·25. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·25 do 10·50, żyto 8·20 do 9·50, jęczmień 7·— do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka 6.— do 6·70 bohik 8·— do 8·50, koniczyna 68·— do 75, groch 9·— do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe —·— do —·—, hreczka 11·— do 11·20.

Spirytus 17·50do 18·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa 54²/₁₀ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Tendencya słaba, dowozy średnie.

Czerniowce: pszenica 9·70 do 10·—, średnia 9·40 do 9·60, żyto 8·40 do 8·50. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·50 do 6·60, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 57·— do 60·—, kukurudza 5·20 do 5·30, na maj-czerwiec 5·30 do 5·40, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 15·50 do 16·—.

Usposobienie: mdłe.

Targ zbożowy zagraniczny.

Szczecin. Pszenica na maj 212·—, na czerwiec-lipiec 206·50, żyto na maj 193·—, czerwiec-lipiec 183·—, olej rzepakowy 44·20, spirytus 40·50.

Berlin: pszenica na maj 188·75, na czerwiec-lipiec 186·50, żyto loco 194·—, na maj 196·50, na maj-czerwiec 188·50, na czerwiec-lipiec 182·50, jęczmień 140 do 190, owies na maj 146·25, na czerwiec-lipiec 146·75, olej rzepakowy loco 54·20, na maj-czerwiec 53·90 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 41·60.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 23 kwietnia do 30 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·10 do 10·45, żyto 8·30 do 8·55, jęczmień browarny 7·50 do 7·70, pastewny 6·50 do 6·95, owies 7·15 do 7·50, hreczka 9·50 do 10·50, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·—, nowa 6·10 do 6·50, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 6·50 do 8·25, fasola 7·50 do 7·75, bobik 6·75 do 7·25, wyka 5·50 do 6·25, koniczyna 50·— do 80·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 32·— do 33·—, kminek 20 — do 21·—, rzepak zimowy 9·50 do 10·50, rzepak letni 12·— do 13·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·75 do 11·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 52·10 do 52·35.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się d. 20 b m. na inspekcyę wojsk w Brucku i zabawi tam do 21 b. m. Następnie odbywać będzie Monarcha szczegółową inspekcyę wojsk załogi wiedeńskiej Dnia 4 i 5 czerwca przepędzi Jego Ces. Mość znowu w obozie w Brucku zkąd wyjedzie wprost do Budapesztu, gdzie pozostanie przez czas jubileuszowej uroczystości koronacyjnej.

W zamku Laine odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli udział Oboje Najj. Państwo, dalej Najd. Arcyksiężstwo Rainerowie, Najd. Arcyksiężna Marya i książę Campofranco ze swoją narzeczoną hrabianką Maryą Rainerją Waideck.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor będzie obchodził w przyszłą niedzielę, dnia 15 b. m. 50 letnią rocznicę swych urodzin. Z tego powodu odbędzie się w pałacu Jego Ces. Wysokości obiad galowy.

Ambasador włoski przy Najw. Dworze hr. Nigra powróci do Wiednia z urlopu, który spędza we Włoszech, dopiero w pierwszych dniach czerwca.

Ambasador francuski przy Najw. Dworze Decrais rozpoczął w tych dniach kilkutygodniowy urlop.

Izba deputowanych Rady państwa zajętą będzie prawdopodobnie do soboty obradami nad przedłożeniem o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu. Po załatwieniu tego przedmiotu ma wejść na porządek dzienny projekt ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego.

Austryacka przyboczna Rada kolejowa, została zwołaną na 27 maja. Na porządku dziennym pomiędzy innemi znajduje się: regulacya taryfy towarowej na państwowych kolejach austr. i wniosek p. Struszkiewicza o rozszerzenie dworca kolei Północnej w Krakowie.

Budapester Correspondenz donosi pod dniem 10 b. m.: Węgierski minister skarbu, Wekerle, który dzisiaj przed południem konferował z gubernatorem austro-węgierskiego Banku, Kautzem. a następnie z Ministrem, dr. Steinbachem, poczem był na dłuższem prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana, udał się wieczorem z powrotem do Budapesztu. I dzisiaj także nie zdołano powziąć ostatecznej decyzyi co do terminu, w którym przedłożenia walutowe mają być wniesione do obu parlamentów, albowiem zawisłem to jest od tego, kiedy druk niemieckiego i węgierskiego projektu będzie mógł być wykończony. Prawdopodobnem jest, iż przed 16 b. m. przedłożenia nie będą mogły być wniesione. Co się tyczy podjęcia na nowo rokowań z pełnomocnikami grupy Rotszyldów, w sprawie operacyj kredytowych, to i w tej mierze nie powzięto jeszcze żadnej uchwały, ani nie wyznaczono terminu dla narad.

W Budapeszcie odbyła się d. 10 b. m. pod przewodnictwem ks. prymasa Vaszarego kilkogodzinna konferencya, w której wzięli udział prawie wszyscy biskupi węgierscy. Konferencyi przedłożono szereg kwestyj, dla których rozpatrzenia wybrano kilka komisyj.

Posłowie sejmu dalmatyńskiego: Bianchini, Buzolicz, Ljubicz, Pastrowicz, Pericz i Saricz, postanowili wystąpić z klubu narodowego, i założyć samodzielny klub kroacki. Jako cel postawił sobie ten klub: 1) Połączenie Dalmacyi z Kroacyą na zasadzie kroackiego prawa państwowego; 2) wyłączne używanie języka kroackiego we wszystkich urzędach kraju; 3) połączenie Dalmacyi z Kroacyą zapomocą kolei żelaznej, i obrona zaniedbanych ekonomicznych interesów Dalmacyi.

Cesarz Wilhelm wyjedzie jutro do Szczecina, zkąd uda się do Gdańska, gdzie zabawi dwa dni.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że rząd rossyjski rozkazał przyspieszyć budowę drogi z Zimna do Olity w powiecie kalwaryjskim, gubernii suwalskiej, a to kosztem 163.000 rubli, oraz budowę żelaznej kolei pobocznej ze stacyi Wierzba, kolei południowo-zachodniej, do Krzemieńca. Przy obu tych budowlach rząd kierował się przeważnie względami strategicznemi.

Z Sofii donoszą do *Timesa*:

W związku z wykryciem bomb dynamitowych w Ruszczuku aresztowano siedmnaście osób wyłącznie narodowości rumuńskiej. Ze znalezionych papierów pokazuje się, iż spisek skierowany był przeciw sułtanowi. Wiadomość jakoby do sprzysiężenia należało także kilku oficerów bułgarskich jest bardzo wątpliwą. Sułtan przychylił się do życzenia rządu sofijskiego względem wydalenia z Turcyi wychodźców bułgarskich.

W sprawie ukonstytuowania gabinetu włoskiego donoszą, że p. Giolitti, oprócz wizyty u Biancheriego, prezesa Izby, nie odwiedzał nikogo, że zatem pogłoski o gotowych listach ministeryalnych są przedwczesne.

Król przyjmował na audyencyi p. Brin, a Giolittiemu powierzył misyę utworzenia gabinetu. Według *Tribuna* byłby Brin upatrzonym na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

W Londynie skazany został anarchista Nicholls na 18 miesięcy ciężkiej pracy w więzieniu. Sądowi, który skazał Nichollsa przewodniczył sam prezydent sądu lord Coleridge który rzekł: „Anarchiści mogą sprowadzić wiele złego, nie osięgną jednak tego, do czego dążą. Mogą spełniać morderstwa i dopuszczać się okrucieństw, ale mimo to nigdy nie przerażą sędziów angielskich, ani nie wzniecą w narodzie angielskim takiego popłochu, ażeby wyparł się swego zdrowego rozsądku i bandzie opryszków i fanatyków zbrodniczych pozostawił swobodę działania. Lorh Coleridge sprawił wielkie wrażenie przemówieniem swojem, gdyż mówił z zupełnym spokojem a w niektórych ustępach ubolewał nad zaślepieniem zbrodniarzy, których ukarać obowiązkiem społeczeństwa i władzy.

Po mowie margr. Salisbury'ego w Londynie, nastąpiła mowa jego siostrzeńca ministra Balfoura, kierownika Izby niższej. I Balfour szeroko przed swoimi wyborcami w Manchester omawiał sprawy irlandzkie, wskazując na uspokojenie kraju i poprawę jego dobrobytu, jakie nastąpiły za obecnego ministerstwa. Zarówno jak pierwszy minister patrzy Balfour odważnie w przyszłość, rokując najlepsze nadzieje dla swego stronnictwa. Wybory do parlamentu nastąpią, jak się zdaje, z końcem czerwca lub w lipcu.

Rząd francuski zażąda od Izb sumy 300.000 franków dla ofiar wybuchów, które będą rozdzielone między pojedyńcze osoby. Z Paryża donoszą, że prezes ministrów Loubet ma mówić nad grobem Very'ego. Policya mniema, że jest na tropie sprawców zamachu w restauracyi Very'ego.

Figaro zamieszcza ciekawy artykuł o pismie papieskiem pióra b. ministra cesarstwa Emila Olliviera, który porównywa teoryę polityczną Piusa IX z teoryami Leona XIII. Poprzedni Papież uznawał fakta bezprawne za pozbawione wartości, Leon XIII zaś wymaga dla faktycznego stanu tego samego unormowania co dla prawa. Siła zatem byłaby również czynnikiem uprawnionym w powitaniu konstytucyi państwowej. Przyszłość rozstrzygnie między temi teoryami. Na razie każdemu wolno przychylić się na stronę jednej z powyższych zasad; to nie jest kwestyą wiary. *Non de fide!*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Przedłożenia walutowe wniesione zostaną w sobotę do parlamentów. Pan Minister dr. Steinbach przedstawi przy tej sposobności swój wywód.

Wiedeń, 11 maja. (*Tel. pryw.*) JE. dr. Julian Dunajewski przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 12 maja. Komisya podatkowa Izby deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad nowemi przedłożeniami podatkowemi.

Pp. dr. Byk i Abrahamowicz zaproponowali, aby nad pojedyńczemi rodzajami podatków przeprowadzić osobno dyskusyę ogólną i ustanowić dla każdego z nich osobnego referenta.

P. Minister skarbu dr. Steinbach zauważał, iż bardzo wygodnie będzie można obradować osobno nad każdym z poszczególnych podatków oświadczył się jednak za wzięciem pod dyskusyę podatku od rent przed podatkiem osobowo-dochodowym, gdyż to może przyczynić się do wyjaśnienia, jakiego dochodu należy się spodziewać z opodatkowania rent. Ogólną dyskusyę nad całą reformą podatkową uważa p. Minister za zbyteczną, albowiem dyskusya szczegółowa nad pojedyńczemi rozdziałami, musi być poprzedzoną ogólnem omówieniem.

Komisya uchwaliła przeprowadzić ogólną dyskusyę nad pojedyńczemi rozdziałami, a to w następującym porządku: Zasady podatku zarobkowego; podatek od przedsiębiorstw obowiązanych do składania publicznych rachunków; podatek od rent; podatek osobowo-dochodowy; podatek od płac; ogólne postanowienia co do podatku zarobkowego i postanowienia karne.

Wiedeń, 12 maja. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad przedłożeniem o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych, komisarz rządowy Wittek dał szczegółowe wyjaśnienia, podniósł wielkie znaczenie przekształcenia kanału dunajowego na port handlowy, zapewniając przytem, iż preliminowane koszta nie będą przekroczone i odpierał zarzuty, z jakiemi wystąpiła opozycya przeciw przedłożeniu, zwłaszcza co do spóźnionego wypracowania projektu budowli. Na tem przerwano obrady. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Wiedeń, 12 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. prezes gabinetu hr. Taaffe dał odpowiedź na kilka interpelacyj odnoszących się do Istryi poczem toczyła się dalej rozprawa nad przedłożeniem o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych. Dep. Fuss popierał projekt rządowy, oświadczył jednak, iż nieuważa za rzecz nieodzowną przyjęcie bez wszelkiej zmiany wszystkich punktów przedłożenia.

Dep. Kozłowski zaznaczył, że Polacy będą głosowali za przedłożeniem ze względów lojalności, niemniej z uwagi na to, że projektowane budowle mają znaczenie strategiczne, wreszcie z sympatyi dla Wiednia. Polacy jednak spodziewają się, iż zwróconą zostanie uwaga na rozwój także innych krajów i miast.

Peszt, 12 maja. Pogrzeb ministra Barossa był wspaniałą manifestacyą żałoby całego kraju. Za trumną postępowali przedstawiciele Najj. Pana, generał adjutant hr. Paar, i Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, dalej reprezentanci wspólnego i austryackiego gabinetu, wszyscy ministrowie węgierscy, członkowie obu Izb, ciało dyplomatyczne, korpus oficerski, niezliczone deputacye i olbrzymi tłum publiczności. Zwłoki po pobłogosławieniu ich przez księcia prymasa przeniesiono na dworzec kolei żelaznej skąd przewieziono je do Illavy, gdzie będą złożone w grobowcu familijnym. W czasie pochodu żałobnego giełda i wszystkie sklepy były zamknięte. Na wszystkich domach powiewały żałobne chorągwie. Nadesłano z różnych stron tysiące wieńców.

Rzym, 12 maja. Wielu deputowanych, którzy w dniu 5 b. m. głosowali za porządkiem dziennym Grimaldiego, wyraziło Rudiniemu swe zaufanie i oświadczyło, że nie będą stawiać trudności misyi Giolittiego. Niektóre dzienniki dowiadują się, że Rudini Chimerri odpowiedzieli odmownie na propozycyę Giolittiego, co do dalszego pozostania w gabinecie. Wedle *Fanfulli* i *Opinione* Zanardelli miał oświadczyć, iż gotów jest popierać nowy gabinet.

Sofia, 12 maja. Kierownik konsulatu francuskiego Lanel wyjechał do Paryża drogą na Konstantynopol. Na dworcu kolejowym żegnali go członkowie ciała dyplomatycznego i generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Sofia, 12 maja. Aresztowano tu pewnego Rumuna, nazwiskiem Paccart, który jest podejrzanym, iż należy do głównych uczestników spisku dynamitowego, wykrytego w Ruszczuku.

Riżowa odstawiono pod konwojem żandarmeryi do granicy rossyjskiej.

Petersburg, 12 maja. Naczelnik miasta, generał Gresser umarł.

Zmarł także skutkiem zatrucia spowodowanego zastrzyknięciem witaliny generał-major Baranow.

Dziennniki dowiadują się, że wszystkie zapasy witaliny zostały skonfiskowane.

Paryż, 12 maja. Ambasador włoski hr. Menabrea wręczył wczoraj prezydentowi Carnotowi listy odwołujące go z dotychczasowej posady.

Paryż, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyły się nocne manewry w Vincennes, w których brały udział załogi Paryża i okolicy. Po raz pierwszy był użyty *ballon captif*, na wysokości 350 metrów, zaopatrzony telefonem; balon doskonałe oddał usługi.

Ateny, 12 maja. Król z rodziną wyjedzie do Kopenhagi bezpośrednio po ukończeniu wyborów do Izby dep.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go maja 1892 godzina 10, minut 30. Akcye kredytowe 319·62 Akcye kolei państwowej 285·37, Akcye tytoniowe 172·25, Anglo-austryackie 149·75, Unionbank 247·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 86·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·60, Usposobienie silne.

Wiedeń, 12go maja 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcye kredytowe 319·62, Alp. Tow. górnicze 59·50, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 149·80, Akcye banku Union 248·50, Akcye kolei Karola Ludwika 213·—, Akcye kolei Północnej 286·50, Akcye kolei Południowej 86·75, Losy tureckie 42·30, Akcye kolei państwowej 286·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 241·— Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 159·—, Akcye tytoniowe 173·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 231·25, Akcye banku dla krajów koronnych 210·70, 4-prc. węgierska renta złota 109·80, Akcye banku związkowego 115·— Rubel papierowy 1·25·75, Węgierska renta papierowa 100·75. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 11go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18·50 do 18·75 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8·63 do 8·65 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·60 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Jedyny środek dla dzieci wybladłych, delikatnych, wątłych, pozbawionych apetytu, znużonych szybkiem rozwijaniem się lub ślęczeniem przy nauce, **żelazo Leras** leczy także anemię, niedokrewność, wybladłą cerę, bole żołądkowe u kobiet i przyspiesza rozwój i peryody dojrzewania u dziewcząt. 75

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 min 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 maja 1892

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	240	—	243	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333	—	337	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	24·½	1	26·½
100 marek niemieckich	58	30	58	90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.50	95.70
luty-sierpień	95.50	95.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.—	95.20
kwiecień-październik	95.—	95.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	142.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.50	153.—
„ „ 1864 po 100 złr.	184.40	185.40
„ „ 1864 po 50 złr.	184.—	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151 —	151.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.25	111.45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.80	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.65	94.65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149 25	149.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.50	318.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.50	210.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.75	92 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	309.—	313.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865 —	2875.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.—	214.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.25	241 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	284.75	285 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.—	86 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.25	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	102 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 20	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.10	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	92.40	93.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.75	102.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.50	22.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	55.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	67.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.05
Paryż za 100 fr.	47.57·5	47.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50 5	9.51 5
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1699 (2711 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 17 w Zuszycach położonej według wyk. hip. 26 gminy kat. Zuszyce małoletnich Katarzyny, Michała, Matrony i Ewy Hawryszczyszyn spadkob. Senka Hawryszczyszyna, Matwija i Feśki Laskowskich własnych i realności objętej wyk. hip. 27 księgi gruntowej gminy Zuszyce małoletnich Katarzyny, Michała, Matrony i Ewy Hawryszczyszyn spadkobierców Seńka Hawryszczyszyna własnej, na rzecz c. k uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie pto 25 rat po 6 zł.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 12 marca 1892.

L. 1704 (2712 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 30 cała według wyk. hip. 101 i połowę wyk. 100 księgi gruntowej gminy Cuniów objętą Iwana Hurty własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 260 złr. 20 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 30 marca 1892.

L. 1382 (2718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 13 czerwca i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności whl 220 ks. gr. gminy Konty objętej, dłużnika Józefa Leputy własnej, na zaspokojenie pretensyi Jana Sochackiego w kwocie 32 zł. 63 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żmigród, 27 marca 1892.

L. 2551 (2713 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 13 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności całej w Uhercach niezabitowskich położonej, według wykazu hip. 80 i jednej czwartej części realności objętej wyk. hip. 81 księgi grunt. gminy Uherce niezabitowskie Kaśki Seńków Diaczek własnej i całej realności objętej wyk. hip. 325 księgi gruntowej gminy Uherce niezabitowskie małoletnich Iwana, Kaśki i Maryi Seńków własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 12 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 632 zł.

Wadyum 63 zł. 2 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego tutaj.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 marca 1892.

L. 3075 (2714 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 8 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 20 w Zuszycach położonej, według wyk. hip. 37 gminy kat. Zuszyce, Katarzyny Cymbała, Pawła Kłynika, Dańka i Anny Kłyników własnej i połowy ciała tabularnego whip. 32 tejże samej gminy objętego tychże samych własnego na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 10 zł. zpn.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 30 marca 1892.

L. 1632 (2740 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Michałowskiego w sumie 300 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 maja i 25 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Łękawicy położonej pod Nk. 77 w ks. gr. gminy w wyk. hip. 149 w połowie na rzecz Jędrzeja Uji syna Józefa zapisanej, tudzież połowy realności pod lk. 81 w Łękawicy położonej i w ks. gr. tej gminy w wyk. hip. l. 8 w 3/18 częściach, w wyk. hip. 18 8/32 częściach, w whip. 154 w 2/4 częściach i w whip. 155 w 2/8 częściach, na Michała Raczka syna Mikołaja zapisanej, dłużników Jędrzeja Uji i Michała Raczka własnej.

Cena wywołania dla połowy realności lk. 77 kwota 2474 zł., dla połowy realności lk. 81 kwota 1800 zł. 25 ct.

Wadyum co do realności lk. 77 kwota 248 zł., co do realności lk. 81 kwota 180 zł. 10 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 marca 1892.

L. 2161 (2709 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi w kwocie 3400 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Herscha Weisera własnej wyk. hip. 158 gminy kat. Skała objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 6156 zł. 50 ct.

Zakład 615 zł. 65 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna z innej przyczyny doręczoną być nie mogła tudzież którzy prawo hipoteki po dniu 29 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągą hipotecznego uzyskali jest dr. Komeriner.

Borszczów, dnia 31 marca 1892.

L. 2829 (2708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Mojżesza Kohna w kwocie 106 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 27 maja i 30 czerwca 1892 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Skoropada, względnie oświadczonych spadkobierców Wasyla Skoropada, Zofii Rozdolskiej i Maryi Gajowskiej własnej wyk. hip. l. 643 gm. kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. aw.

Zakład wynosi 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 29 marca 1892.

L. 75 (2471 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Tyczyńskiego pod lk. 32 w Skolem miasteczku położonej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 8 marca 1892.

L. 10771 (2555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bandurowicza w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż dwóch parcel do realności pod lk. 77 i 80 w Libochorze do Mykity i Tymka Matijów należących.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 145 (2612 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Ensla w kwocie 15 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 13 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hrycia Michowicza pod lk. 86 w Korostowie położonej.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 24 marca 1892.

L. 8878 (2492 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 15 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Zagórzu pod Nk. 18 położonej lwh. 23 ks. gr. Zagórz objętej Wojciecha Nyrki własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 220 zł.

Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sad powiatowy.

Przeworsk, 30 grudnia 1891.

L. 2797 (2755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości wh. 20 gm. kat. Woszczańce objętej dłużnika Michała Jaremczuka własnej w dwóch terminach. mianowicie dnia 15 czerwca i 20 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej zaś na drugim nawet niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski w Rudkach.

Cena wywołania wynosi 495 zł.

Wadyum 10 prc.

Rudki, dnia 24 kwietnia 1892.

L. 789 (2571 2—3)

W dniach 13 czerwca i 11 lipca 1892 każdym razem o 10 rano, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 60 zł. aw. zpn., publiczna licytacya realności Franciszka Kołacza, Kazmierza i Zuzanny Spytkowskich oraz małol. Tekli Kołacz współwłasnej, lwh. 23 w Zalasie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dn. 15 marca 1892.

L. 1591 (2470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca i 13 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Korczynie położonej Jana Korczyńskiego Jackowicza własnej.

Cena wywołania 893 zł.

Wadyum 89 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 15 marca 1892.

L. 2340 (2734 2—3)

W dniach 7 czerwca 1892 i 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Lipowcu w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 139 księgi gruntowej dla Lipowca dłużnika Mojżesza Hendla własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 14 rat, po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Dunin w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 31 marca 1892.

L. 10474 (2469 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 32 zł. 75 ct. wa. zpn., odbędzie się dnia 14 czerwca 1892 i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Fedia Jurków pod lk. 123 w Wołosiance położonej.

Cena wywołania 118 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 636 (2761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 479 zł. 13 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 28 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 21 objętej, dłużników Jakóba i Małki Weissów własnej, na dzień 17 maja i 21 czerwca 1892, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1466 zł. 70 ct.

Wadyum 146 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 27 marca 1892.

L. 19 (2759 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo wystawienia nowego murowanego piętrowego budynku szkolnego w Bolechowie o dwudziestu ubikacyach, ogłaszamy niniejszem publiczną ofertową licytacyę, która na dniu 9 czerwca 1892 o godz. 4 po południu w magistracie miasta Bolechowa przeprowadzoną zostanie.

Kosztorys wynosi 25.946 zł. 53 ct., zaś wadyum 5 prc.

Plany, kosztorys i warunki budowy wolno przeglądać o każdym czasie w magistracie bolechowskim.

Zapraszamy więc autoryzowanych panów przedsiębiorców do wnoszenia ofert do godziny 12 w południe dnia powyżej wyrażonego z tą uwagą, że formularze do ofert każdej chwili są do nabycia w magistracie bolechowskim, niemniej też, że Rada szkolna miejscowa zastrzega sobie zupełną swobodę w wyborze tej oferty, która się jej za najodpowiedniejszą wyda.

Rada szkolna miejscowa.

Bolechów, 10 maja 1892.

L. 29127 (2779 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1892, 1893 i 1894 na drodze Żmigrodzko-Grabskiej w okręgu budowniczym Jasielskim odbędzie się dnia 25 maja 1892 o god. 21 w południe w ck. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wyko ane w r. 1892, wynosi 3595 zł. 57 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. z ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Zastrzega się, że oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się stronom przez ck. Starostwo w Jaśle bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać zaofiarowany opust bez żadnych innych dopisków i umieścić datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski będą przez komisyę licytacyjną oferentom zwracane; oferty nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 maja 1892.

L. 3903 (2775 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 17 maja i 17 czerwca 1892, zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/4 części majętności, objętej wyk. hip. gminy kat. l. 126 dłużniczki Maryny Łyzuniec zam. Krawczuk własnej celem zaspokojenia pretensyi Iwana Łyzuńca w kwocie 117 zł. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majętności w ilości 76 zł. 48 ct. Wadyum zaś 7 zł. 61 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/4 część majętnoś i tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczanych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Stanisław Hahn.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 16 marca 1892.

L 1171 (2769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 20 maja i 27 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 267 w Mizuniu położonej, dłużników Herscha Dawida 2 im. i Naftalego Sternów własnej.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 marca 1892.

L. 1170 (2768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 maja 1892 i dnia 30 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 160 w Mizuniu położonej dłużnika Józefa Sterna własnej.

Cena wywołania 1433 zł.

Wadyum 143 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 25 marca 1892.

L. 1805 (2774 1—3)

W dniach 7 czerwca i 12 lipca 1892 o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej tejże sprzedaż realności pod N. k. 177 wedle księgi ingrosacyjnej miasteczka Rożniatowa Tom II. pag. 116, 117, 118, 209, 210, i 211 Szymona Spiegla własnej na zaspokojenie należytości Eisiga Spiegla w kwocie 1707 zpn.

Cena wywołania 1680 zł. wadyum 168 zł.

Reszta warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Minkusiewicza ck. notaryusza w Rożniatowie.

Rożniatów, dnia 20 kwietnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 9378 (2786)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 89 i 493 spr. k. i §. 37 upk., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma: „Orlę“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63 i 65 i występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 maja 1892.

Konkursa.

L. 1638 (2726 3—3)

Gdy konkurs dla obsadzenia posady inspektora policyi miejskiej w Brodach po dzień 15 grudnia 1891 rozpisany z powodu braku kwalifikowanych kompententów bezskutecznie upłynął, przeto rozpisuje się niniejszem w ślad uchwały Rady miejskiej z dnia 30 kwietnia br. ponowny konkurs na rzeczoną posadę z płacą roczną 600 zł. wa. i z 4 kwinkweniami po 50 zł. aw. z terminem wniesienia podań do dnia 15 czerwca 1892 z tem nadmienieniem, że czas próby skraca się z pierwotnego roku prowizorycznego, na prowizoryum 6 miesięczne, także stabilizacya już po służbie 6 miesięcznej odpowiadającej nastąpi.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się:

1) nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

2) uzdolnienia dla takiej posady w myśl przepisów rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. u. kr. i

3 dotychczasową praktykę urzędową.

Z Magistratu

Brody, dnia 5 maja 1892.

L. 4495 (2748 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w randze VIII, a ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym galic. ck. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 czerwca br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w terminie konkursowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 maja 1892.

L. 878 (2750 2—3)

Konkurs

na posadę podleśniczego dla lasów gminnych powiatu Stryjskiego, z płacą roczną wraz z dodatkami 480 zł.

Wymaga się od kandydatów na powyższą posadę egzaminu niższego lasowego jak niemniej świadectw gdzie dotąd przebywał i jak się prowadził.

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Stryju do 15 czerwca 1892.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes Z. br. Romaszkan.

L. 34160 (2778 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi przy katedrach technologii mechanicznej i matematyki w ck. szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs z terminem do 25 czerwca 1892.

Do tej posady, z którą połączone są zwykłe obowiązki sługi szkolnego, przywiązaną jest roczna płaca w kwocie trzysta (300) złr. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie siedemdziesięciu i pięciu (75) złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni obok znajomości ogólnych obowiązków sługi szkolnego wykazać, że są wyuczonymi stolarzami.

Także mają kandydaci udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać metryką chrztu, że nie przekroczyli 40 roku życia, przedłożyć świadectwo moralności, wreszcie wykazać świadectwem ck. lekarza rządowego, że są fizycznie uzdolnieni do pełnienia obowiązków sługi szkolnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w terminie wyżej ustanowionym do ck. Namiestnictwa za pośrednictwem rektoratu ck. szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, w drodze władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pp. Nr. 60 mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, przyznający im prawo uzyskania posady w służbie cywilnej, a dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni ewentualnie i inni ukwalifikowani kompetenci.

Nadmienia się jednak, że w razie uzasadnionej potrzeby obowiązanym będzie zamianowany sługą kandydat poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. pp. próbie sześciomiesięcznej, pobierając przez ten czas wymienione wyżej pobory służbowe.

Po zadowalniającem odbyciu tej próby nastąpi stabilizacya na posadzie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 maja 1892.

Księgi gruntowe.

L. 536 (2765)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Swaryczów sądu powiatowego Rożniatowskiego rozpoczną się dnia 1 czerwca 1892.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 7 maja 1892.

Upadłości.

L. 8563 (2780)

Sprostowanie

Obwieszczenie z d. 6 kwietnia 1892 l. 6638 umieszczone w Gaz. Lw. Nr. 83, 84 85, do I. ins. 2076 prostuje się, mianowicie iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Idessy Weindlingerowej w Dębicy, a nie Iolesy Weindlingerowej, jak mylnie wydrukowano w podanych wyżej numerach.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44924 (1764 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, że na prośbę de praes. 16 listopada 1891 l. 44924 wniesioną przez Antschla Laufera i towarz. na podstawie cesyi z daty Lwów 8 września 1878 przez Jana Wolskiego substytuta ck. notaryusza Franciszka Wolskiego do l. rep. 25000 notaryalnie legalizowanej zeznanej przez Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza na rzecz Reisli Ahl w przedmiocie ustępstwa praw własności do 1/7 części z 1/4 części realności lk. 205⁴/₄ we Lwowie, tudzież na podstawie innych dokumentów dozwala równoczesną uchwałą intabulacyi Antschla Laufera i innych za właścicieli części realności lk. 205⁴/₄ we Lwowie, tudzież, że z tego powodu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza kuratorem adw. dr. Kulikowskiego a jego zastępcą adw. dr. Kosińskiego ustanowił i kuratorowi odnośną uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Franciszka Borom. Władysława 2 im. Jurkiewicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie dostarczył środków do jego obrony służących, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1892.

L. 1770 (2756 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia w sporze drobiazgowym Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie przeciw Marcinowi Drwalowi o 170 zł. wa. zpn. p. adw. dr. Strowskiego kuratorem ad actum dla Marcina Drwala w Ameryce przebywającego i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 maja 1892 wyznacza.

O tem zawiadamia się Marcina Drwala z wezwaniem, by się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 12 kwietnia 1892.

L. 17796 (2725 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia Wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 7 kwietnia 1892 l 13942 można odtąd posyłać do Japonii i Korei via Włochy pakiety pocztowe do wagi 2 klgrm. bez podanej wartości i bez pobrania.

Pakiety należy zaopatrywać w dwie w niemieckim języku wystawione deklaracye cłowe, oprócz wymaganych deklaracyj statystycznych.

Należytość, którą przy nadaniu uiścić należy, wynosi 2 zł. 50 ct.

Od transportu pocztowego są wykluczone aż do dalszego zarządzenia te przedmioty, które także w zwykłych posyłkach frachtowych do Japonii nie mogą być przewożone.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Von nun an können Postpakete bis zum Gewichte von 2 Klgrm. ohne Werthangabe und Nachnahme nach Japonien und Korea via Italien zur Versendung gelangen.

Diesen Postpaketen sind unbeschadet der etwa erforderlichen statistischen Deklaration je zwei Zolldeklarationen i deutscher Sprache beizugeben.

Die bei der Aufgabe hiefür einzuhebende Gebühr beträgt 2 fl. 50 kr.

Von der Beförderung ausgeschlossen sind bis auf Weiteres jene Gegenstände, welche auch in Postfrachtenstücken nach Japonien nicht befördert werden dürfen.

Was in Grund Erlasses des hohen k.k. Handels-Ministeriums vom 7 April 1892 Zl. 13942 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion.

Lemberg, am 27 April 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЄ.

Въ силѣ розпорядженя выс. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 7. Цвѣтня 1892 Ч. 13942, можна одъ теперъ посилати до Японіѣ и Корей черезъ Италію пакеты почтовѣ до ваги 2 клгр. безъ подана вартости и безъ послѣ платы.

До сихъ пакетовъ належитъ додавати двѣ въ нѣмецкомъ язицѣ виставлені деклараціѣ цловѣ, кромѣ потрѣбныхъ деклараціи статыстичныхъ. Належитостъ шкѣ при надаваню подати належить виносить 2 злр. 50 кр. Одъ транспорѣ почтового сѣть выключені ажъ до дальшого зарядженя, такѣ предметы, шкѣ такожь въ звычайныхъ посилкахъ фрахтовыхъ до Японіѣ посилати не можна.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, дня 27 Цвѣтня 1892.

L. 1232 (2662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Zasońską, że przeciwko niej i innym wspólnikom Wojciech i Katarzyna Gdulowie wnieśli pozew de pr. 14 października 1891 o zapłacenie sumy 154 zł. wa. zpn., w skutek czego kuratorem tejże ustanowiono Tomasza Dziedzica z Wierzawic i termin do rozprawy wyznaczono na dzień 25 maja 1892 godzinę 9 rano.

Poleca się przeto tejże, aby przed terminem kuratorowi odpowiednie środki do obrony dostarczyła, gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 5 lutego 1892.

L. 10649 (2747 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 19615 na imię Karoliny S himelkes opiewającej z wkładką 30 zł. edyktem trzykrotnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ umieścić się mającym, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczoną książeczkę galic. kasy oszczędności sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 2970 (2736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aschera Rubina, że przeciw niemu firma S. J. Lubasch wniosła skargę o 365 zł. 77 ct. i że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2971 (2737 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Getzel Anstern wniosła skargę o 176 zł. 46 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie, i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na któryby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2972 (2738 3—3)

C. k Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Jakób Cypres wniosła skargę o 168 zł. 65 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił, albo sądowi swego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 2973 (2739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu firma Jakób Bober wniosła skargę o 242 zł. 37 ct., że dla tego ustanowiono dla Rubina kuratorem Judę Schmidta w Rozwadowie i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 maja 1892 o godz. 9 rano, na którymby Rubin wszelkie dowody ustanowionemu kuratorowi przedstawił albo sądowi swego pełnomocnika wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 4 maja 1892.

L. 5195 (2745 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza skradzionej rzekomo książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 80420 na imię „Ludwik Schuster“ wystawionej, której stan z dnia 1 stycznia 1892 wynosił kwotę 20 zł. 64 ct. wa., aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, wymieniona książeczka gal. kasy oszczędności na żądanie proszącego Ludwika Schustera za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 20 lutego 1892.

L. 14736 (2746 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Michałowi Szułkowskiemu książeczki wkładkowej gal. pasy oszczędności, oznaczonej Nr. 49477 okiewającej na imię „Michał Szułkowski“, której stan z dniem 1 stycznia 1892 wynosił 174 zł. 22 ct., aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutetecznym upływie tego terminu książeczka wspomniona na żądanie proszącego Michała Szułkowskiego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1892.

L. 6491 (2669 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Naftalego Markmana zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 29 marca 1892 l. 6491 przeciw niemu przez Benjamina Rozenberga i Jakóba Grundhalta pozwu o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela części realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. m. Stryja, celem bronienia praw pozwanego, ustanowiono kuratorem adw. dr. Bylinę w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 18 maja 1892 godzinę 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed terminem powyższym kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 marca 1892.

L. 8320 (2529 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głowską pozwaną przez Karola Głowskiego o 50 zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doręczono kuratorowi dr. Szancerowi, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 8321 (2528 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Głowską pozwaną przez Karola Głowskiego o 150 zł. wa. zpn., że pozew wekslowy doręczono kuratorowi adw. dr. Szancerowi któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów dnia 28 kwietnia 1892.

L. 8721 (2481 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Cynę czyli Zinę z Buksbaumów Friedmann, Annę czyli Chanę z Buksbaumów Sander, Rachelę z Buksbaumów Rosenfeldową, Liebę z Dentelbaumów Fallmanową, Hindę Dentelbaum zamężną Mald, Dache Buksbaum, Izraela Buksbaum, Jakóba Buksbauma, Binę z Buksbaumów Neugröschel, Feigę z Buksbaumów Littman, Rachelę Buksbaum, Laję Buksbaum zamężną Kumer, Abrahama Buksbauma, Minkę Goldfinger, Surę Goldfinger, Leję czyli Leę Goldfinger, iż uchwałą z dnia dzisiejszego l. 8721 zezwolił na zaintabulowanie na rzecz Salamona Kellera prawa zastawu dla kwot 78 zł. 75 ct., 105 zł., 39 zł. 37½ ct. i 105 zł. w stanie biernym realności wh. l. 408 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej Salamona Buksbauma własnej, i że celem doręczenia tejże uchwały ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dr. Bersona w Nowym Sączu, z substytucyą adw. dr. Dawida.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 19 marca 1892.

L. 2550 (2454 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Emila Perlmann, że na prośbę firmy Plachler & Stegner w Bernie (Brünn) wydano przeciw niemu podaniem 27 lutego 1892 do l. 1270 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. zpn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Billeta w Złoczowie, któremu pomieniony nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Emila Perlmann, by się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Złoczów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 9017 (2453 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jana Szlachtowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Dawida Zimet o wydzielenie parcel bud. 191, 192, parc. gr. 1580 1581, 1582. 1583 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595 1596, 1597, (1598), 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611 1612/1, 1612/2, 1615, 1616, 4474/2, i 4475, z majętności tab. Kropiwna czyli Prokopiwna whl. l. 196 i o utworzenie z tych parcel nowego ciała tabularnego pod nazwą „Pod zaręby“, ustanawia dla niego kuratora w osobie dr. Ludwika Heynego, adwokata w Złoczowie, i doręcza temuż kuratorowi swoją uchwałę dozwalającą wydzielenie to.

Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 11843 (2489 2—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Salabury z Ujanowic ustanowionym został celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z 12 grudnia 1890 l. 12165 kuratorem Stanisław Grzybowski z Ujanowic.

Rzeczą jest Jędrzeja Salabury podać ustanowionemu kuratorowi środki swojej obrony lub innego zamianować pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 grudnia 1890.

L. 1768 (2670 2—3)

C. k Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Boreckiego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 31 października 1891 do l. 40558, którą dozwolono intabulacyi prawa własności sum 800 zł. i 3500 zł. wa. zpn. w stanie biernym 1/3 części realności pod lk. 473¹/₄ we Lwowie Michała Boreckiego własnej ciążących na rzecz Alojzego Buntnera ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Zbyszewskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Sleczkowskiego.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 2 kwietnia 1892.

L. 8161 (2527 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Kleinmana, pozwanego przez Seliga Neumana o 250 zł. wa., że pozew wekslowy doręczono kuratorowi dr. Szancerowi, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, 28 kwietnia 1892.

L. 8492 (2467 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ustanawia dla nie wiadomych z miejsca pobytu Jana Sierosławskiego, Stanisława Sierosławskiego celem doręczenia im uchwały tabul. z dnia 4 sierpnia 1891 l. 5261 kuratora ad actum w osobie Kazimierza Łabaja wójta w Otałęży któremu się równocześnie powyższą uchwałę doręcza.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Sierosławskich celem strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 listopada 1891.

L. 4810 (2754 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Leiby Erdstein ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Staneckiego w Kałuszu i doręcza się temuż pozew de pr. 9 marca 1892 l. 4810 Konona i Anny Psinków przeciw kurandowi o własność parc. 740/1 w Kopankach z dekretacyą do rozprawy na 23 czerwca 1892 o 9 godz. rano.

O tem zawiadamia się Arona Leibę Erdsteina z wezwaniem, ażeby powyższemu kuratorowi wcześnie środki obrony wręczył, lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, dnia 14 marca 1892.

L. 2974 (2763 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich, którzy roszczą sobie jakie pretensye do intabulowanej na mocy kontraktu przedślubnego z daty 27 Stycznia 1811 przez Walentengo i Magdalenę Seredyńskich zeznanego w skutek uchwały był. Magistratu miasta Przemyśla z dnia 29 sierpnia 1832 l. 1574 w stanie biernym realności pod lk. 124 w Przemyślu położonej obecnie Samuela Ringla własnej na rzecz Mateusza Ilnickiego połowy sumy 500 zł. wal. wied. czyli sumy 250 zł. wal. wied., aby swe roszczenia w przeciągu roku od pierwszego ogłoszenia tego edyktu tj. do dnia 17 maja 1893 najpóźniej tem pewniej zgłosili, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu na prośbę Samuela Ringla intabulacya wspomnianej sumy za umorzoną i suma ta z rzeczonej realności wykreśloną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 marca 1892.

L. 27892 (2784 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 21324 na 100 zł. opiewającej winkulowanej jako kaucya służbowa Jana Warchoły dnia 30 kwietnia 1874 wylosowanej, aby takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tego okresu obligacya ta za nieważną i amortyzowaną uznaną będzie.

We Lwowie, 25 lipca 1891.

L. 2469 (2757 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem uwiadamia, iż Josel Lehrer wniósł przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Ołeksie (Aleksandrowi) Tyszownickiemu pod dniem 12 marca 1892 l. 2469 do sądu tutejszego pozew o uznanie prawa własności do parcel lk. 6803/4 do 14 i 8488 w Synowódzku wyż., w skutek którego wyznaczonym został do rozprawy ustnej termin na dzień 31 maja 1892 godz. 10 rano w sądzie tutejszym i że dla pozwanego ustanowiony został kurator w osobie Mendla Liebesmana ze Skolego.

Wzywa się przeto Oleksę Tyszownickiego, by na terminie powyższym w sądzie się jawił, ewentualnie swemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub też pełnomocnika ustanowił.

Skole, 21 kwietnia 1892.

L. 8823 (2433 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie Józefa Kulikowskiego, Tomka Ogórka i Mikołaja Krupiały syna Wojciecha o wpis praw własności do parcel gruntowych lkat. 1064, 1386, 1528, 1529 i 1530 w Warwaryńcach dla nieznanej z miejsca pobytu Karoliny z Dejnegów Dzinna, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 28 maja 1891 l. 3627, kuratorem ad actum Piotra Ogrodnika ze Strusowa.

Trembowla, dnia 24 stycznia.

L. 2089 (2556 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnera zawiadamia się, że na prośbę Ewy i Aleksandra Langnerów ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego ze Lwowa, którego upoważniono do wytoczenia w jego imieniu sporu przeciw obecnym właścicielom realności Nr. 82 m. w Stryju o zapłatę sumy 300 zł. wa. w stanie biernym tej realności na rzecz Ewy, Aleksandra i Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnerów intabulowanej.

Wzywa się zatem Fryderyka Wilhelma 2 im. Langnera, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych, lub też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 11 marca 1892.

L. 3805 (2550 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej wzywa posiadacza utraconego rewersu zastawnego (Pfandschein) z daty Wiedeń dnia 5 czerwca 1885 przez filię ausryacką towarzystwa ubezpieczeń dla życia „The Gresham Life Assecurance Society“ na rzecz Juliusza Haberfelda z powodu zastawionej przez niego na zabezpieczenie zaciągniętej w temże towarzystwie pożyczki, policy Nr. 68907, wystawionego, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się przed sąd tutejszy i rewers ten zastawny okazał, w przeciwnym bowiem razie uznanym będzie za pozbawiony wszelkiego skutku.

Biała, dnia 31 marca 1892.

L. 4942 (2494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że w roku 1866 zmarła Marya Droździkiewicz w Markowym Gaju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Teodora Droździkiewicza vel Grodzickiego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do przyjęcia spadku po Maryi Droździkiewicz tem pewniej wniósł, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i Janem Menerem jako kuratorem nieobecnego Teodora Droździkiewicza przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienia, 22 kwietnia 1892.

L. 5127 (2548)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż firma „Union, Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, wskutek uchwały walnego zgromadzenia członków tego stowarzyszenia z dnia 31 stycznia 1892 po ukończonej likwidacyi z rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych wykreśloną została.

Tarnopol dnia 9 kwietnia 1892.

L. 3719 (2546)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo bankowe“ w Stanisławowie, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 16 lutego br. w Stanisławowie odbytem, wybrani zostali członkami Dyrekcyi rzeczonego Towarzystwa w Stanisławowie zamieszkali panowie: Joel Halpern, Michał Halpern junior, Henryk Sprecher, Szymon Kornblüh, Adolf Byk wszyscy kupcy i dr. Bernhard Hauslich, adwokat krajowy.

Stanisławów, 23 marca 1892.

L. 3552 (2549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia w sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Stankiewicza i wzywa kuranda, aby informacyi potrzebnej w sprawie wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzielił swemu kuratorowi.

Wadowice, 10 kwietnia 1892.

L. 5259 (2545 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Samuela Abla Apfla, że Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Drohobyczu wniósł przeciw masie spadkowej Samuela Abla Apfla prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 280 zł., że na prośbę tę nakaz zapłaty wydano, i że do sprawy tej pozwanej masie ustanowiono kuratorem adwokata dr. Nattana Apfla ze substytucyą adw. dr. Marka Wohlernera.

Sambor 12 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

1268 **Ogłoszenie.** 2760

Wydział powiatowy bocheński rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę domu Rady powiatowej w Bochni. — Plany można przeglądać w biurze Wydziału powiatowego od dnia 14 maja bieżącego roku włącznie, od tegoż dnia można tamże nabywać po cenie 50 ct. odpisy kosztorysów formularzy do ofert, warunki szczegółowe i t. p.

Oferty wnosić można najpóźniej do dnia 24 maja bieżącego roku do godziny 12 w południe.

Bochnia, dnia 7 maja 1892.

Prezes Zdzisław Włodek. Sekretarz Siemiński.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Montag, **den 23. Mai 1892** Abends 6 Uhr findet im Bankgebäude **Wien, Strauchgasse Nr. 4, 1. Stock,** eine

außerordentliche Sitzung der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank statt.

An dieser außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung können gemäß Artikel 14 der Bankstatuten *) nur jene Aktionäre theilnehmen, welche auch an der im Februar l. J. abgehaltenen XIV. regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung theilzunehmen berechtigt waren.

Jene Mitglieder der Generalversammlung, welche seit der regelmäßigen Jahressitzung ihre Aktien behoben haben, werden hiermit eingeladen, dieselben behufs Theilnahme an der außerordentlichen Sitzung der Generalversammlung zum Nachweise ihres fortdauernden Aktienbesitzes spätestens bis **Sonntag, 15. Mai 1892, 12 Uhr Mittags,** bei der Depositen-Abtheilung der Bank in Wien oder bei der Hauptanstalt der Bank in Budapest oder bei dem betreffenden Filiale der Bank neuerlich zu hinterlegen.

Die Tagesordnung und die Eintrittskarten werden den Mitgliedern der außerordentlichen Generalversammlug rechtzeitig zugesendet werden.

Wien, am 6. Mai 1892.

Oesterreichisch-ungarische Bank.
Kautz
Gouverneur.

Suess Generalrath. **Mecenseffy** Generalsekretär.

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Alle jene Aktionäre, welche im November vor der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung durch Hinterlegung oder Vinculirung den Besitz von zwanzig auf ihren Namen lautenden, vor dem Juli desselben Jahres datirten Aktien nachweisen, sind, soweit ihnen die Bestimmungen des Art. 15 nicht entgegenstehen, für die Dauer des mit jener Jahressitzung beginnenden Jahres bis zum Zusammentritte der nächstjährigen regelmäßigen Jahressitzung Mitglieder der Generalversammlung.

An den außerordentlichen Sitzungen der Generalversammlung können nur jene Mitglieder theilnehmen, welche auch an der regelmäßigen Jahressitzung theilzunehmen berechtigt waren und welche, soferne deren Aktien nicht vinculirt sind, ihren fortdauernden Aktienbesitz durch neuerliche Hinterlegung derselben acht Tage vor Abhaltung der außerordentlichen Sitzung nachweisen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.

b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen. 644

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Tłumaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

W poniedziałek, **23. maja 1892** o godzinie 6 wieczór odbędzie się w gmachu bankowym w **Wiedniu, Strauchgasse Nr. 4, I** sze **piętro**

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia Banku austryacko-węgierskiego.

W tem nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą w moc art. 14 statutów bankowych*), tylko ci akcyonaryusze wziąść udział, którzy do udziału w XIV regularnem rocznem posiedzeniu walnego zgromadzenia odbytem w lutym br. uprawnieni byli.

Tych członków walnego zgromadzenia, którzy po regularnem rocznem posiedzeniu swoje akcye odebrali, zaprasza się, ażeby dla udowodnienia trwałego posiadania akcyj celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia, takowe najpóźniej **do niedzieli 15 maja 1892 do godziny 12-ej w południe,** w oddziale depozytowym Banku w Wiedniu lub w głównym zakładzie Banku w Budapeszcie albo w dotyczącej filii Banku nanowo złożyć zechcieli.

Porządek dzienny i karty wstępu nadeśle się członkom nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na czas.

Wiedeń, dnia 6 maja 1892 r.

Bank austryacko-węgierski
Kautz
gubernator

Suess generalny radca. **Mecenseffy** generalny sekretarz

*) Artykuł XIV statutów Banku austryacko-węgierskiego: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.

Wszyscy ci akcyonaryusze, którzy w listopadzie przed regularnem rocznem posiedzeniem walnego zgromadzenia, przez złożenie lub winkulowanie udowodnią posiadanie dwudziestu na ich nazwisko opiewających i przed lipcem tego samego roku datowanych akcyj, są o ile się temu nie sprzeciwiają postanowienia art. 15 członkami walnego zgromadzenia na przeciąg z owem rocznem posiedzeniem rozpoczynającego się roku, aż do zebrania się następnego regularnego posiedzenia rocznego.

W nadzwyczajnych posiedzeniach walnego zgromadzenia mogą tylko ci członkowie brać udział, którzy także do brania udziału w regularnem rocznem posiedzeniu uprawnieni byli, i jeżeli ich akcye nie są winkulowane, trwałe tychże posiadanie przez ponewne złożenie na ośm dni przed odbyciem nadzwyczajnego posiedzenia udowodnią.

Artykuł XV statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, do ók trwa to ograniczenie.

Artykuł XVIII statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł XIX statutów: Akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten może jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadanie akcyi, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu. 643

(Przedruk nie będzie płacony).

120.000 złr.

do wygrania już 14 maja bm. promesą na los prem. węg. r. 1870 tylko za zł. 4.75 (połówka zł. 2.75) w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

MORSZYN

Zdrojowisko solankowo-borowinowe, zakład wodoleczniczy, słoneczne kąpiele, otwarty od 10go maja. Lekarz kierujucy dr. Wilhelm Strzechowski. Zamówienia listowne przyjmuje Franciszek Medvey. 598

Klozetowy papier zdrowia
100 sztuk a 30, 50 i 80 ct.
Papierowe cygarnice
100 sztuk 40, 50 i 60 ct.
Tutki cygaretowe
(Houblon) 100 sztuk 20 ct.
Papier listowy i koperty
100 sztuk 20, 30 i 50 ct.
Henryk Boschan
handel papieru
we Wiedniu, Laurenzenberg 1.
Rozsyła za nadesłaniem pieniędzy lub za pobraniem pocztowem. 517

Klattauskie
przepyszne goździki

niedoścignione w barwach i wielkości, na wystawie w Pradze r. 1891 premiowane wielkim złotym medalem, posiadam w zdrowych, młodych okazach przeszło 700 gatunków i sprzedaję
12 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 3 ct. 50.
50 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 12 ct. 50.
100 sztuk w przepysznych gatunkach z nazwami zł. 22.
12 sztuk największych elite gatunków zł. 9
12 sztuk pierwszego gatunku Rome, bez na[illegible] zł. 1 ct. 50
dalej **pelargonie** angielskie i aromatyczne o dużych kwiatach, najnowsze gatunki **fuksyj, betunie** pełne i wielkie zapasy roślin dekoracyjnych, wszystkie jak najtaniej. Wykonanie zleceń sumienne. Z głębokiem poważaniem poleca się
Ad. Swoboda
ogrodnik zajmujący się chowem goździków i sztucznem ogrodnictwem,
w Klattau, w Czechach.
Katalogi gratis i franko. 624

COGNAC

Imperial 3 gwiazdy
wyborny francuski gatunek, stary, odleżały, łagodny, aromatyczny, tworzący krew i wzmacniający żołądek. rozsyłam pocztą za pobraniem zł. 8·50 za beczułkę zawierającą 4 litry, lub zł. 5·55 za kosz z 3 butelkami po 7 dziesiątych litra. Jednakowego lecz młodego **koniaku 1 gwiazda** po zł. 6·50 za beczułkę, lub zł. 4·35 za kosz z 3 butelkami jak powyżej.

Londyńska kawa

z zupełnie dojrzałych i łupanych ziarn, w Anglii zapomocą pary palona i mielona, bardzo aromatyczna i wydająca, w puszkach blaszanych zawierających 4 kilo, za pobraniem pocztowem zł. 4·80 za puszkę. 588
Wszystko oclone i franco.
R. Maiti
Capodistria koło Tryestu.

Wysprzedaż.

Z powodu wypuszczenia folwarku **Remenów** w dzierżawę, odbędzie się **od dnia dzisiejszego do 1 czerwca dobrowolna z wolnej ręki wysprzedaż całego inwentarza jakoto: bydła, koni roboczych, oraz narzędzi rolniczych.** Pragnących co z wymienionych przedmiotów kupić zaprasza się. — Od zarządu dóbr Remenów, p. Podliski m. koło Lwowa. 648

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

PIECE
kaflowe
z Glińska
i
Hardtmuthowskie

utrzymuje 476
na
składzie
Arnold Werner
we Lwowie
ul. Sobieskiego
L. 3.

616

Handel Karola Bałłabana
we Lwowie
pole a 649
zupełnie świeży transport
chińsko-rossyjskiej herbaty
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo Congo cesarskiej	zł. 2.—
— Familijnej	3.—
— Melange do Moscau	4.—
— Imperial	5—
— Wysiewek z herbat	1.60
— Ciast angielskich do herbaty	1.20

KAWY
w smaku czystym i aromatycznym, franko opłacone do każdej stacyi poczt. w Galicyi.

4⅝ kilo Mokki arabskiej	zł. 10.80
— Jawy złotej	10.80
— Ceylon perłowej	10.80
— Ceylon gruboziarnistej	10.80
— Ceylon średniej	10.40
— Cuba wyśmienitej	10.—
— Laguaira	9.60
— Guatemala	9.20
— Rio lauo	8.80

Największy handel maszyn do szycia nietylko w kraju, ale i w całej Austryi,
wybór z 12 fabryk:
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 prc. taniej
Józef Iwanicki
Lwów, hotel Zorża.
562 Filia: Kraków, Rynek 25.

Ceraty
na meble, stoły i pod umywalnie,
Chodniki
gumowe i ceratowe.

Prześcieradła
gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry
poleca
magazyn wyrobów gumowych 540
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski.

Lwów, ulica Batorego 26
Nowo założona 639
Pracownia sukień damskich
pod godłem „MARYA“
wykonywuje wszelkie zamówienia podług najnowszych **żurnalów**, jako też przyjmuje do **nauki uroju.**
Lwów, ulica Batorego 26

JEDWAB

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.
odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA
we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.
Dr GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.
Kraków, 28 marca 1892.
Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.
Lwów w marcu 1892.
Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu [illegible] dolfa Majera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczewiście hygieniczną, e w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892.
Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.
Kraków, dnia 28 marca 1892.
Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Tricot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Tricot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównywań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p.
zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.
566

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich